

Wizyta rządowej delegacji Argentyny w Warszawie

Wczoraj rano przybyła do Warszawy rządowa delegacja polityczno-gospodarcza Republiki Argentyny pod przewodnictwem ministra gospodarki Jose Ber Gelbarda, najbliższego współpracownika prezydenta Perona. J. Gelbardowi podlegają wszystkie resorty gospodarcze.

Celem 2-dniowej wizyty gości argentyńskich w naszym kraju będzie przeprowadzenie rozmów z kierownictwem politycznym i gospodarczym PRL na temat rozwinięcia szerokiej i przyjaznej współpracy politycznej, gospodarczej, naukowej między obu krajami.

W skład delegacji argentyńskiej wchodzi 25 oficjalnych osobistości zajmujących wysokie stanowiska rządowe. Delegacji towarzyszy liczna grupa specjalistów oraz dziennikarzy.

Dokończenie na str. 2



Józef Tejhma na Ziemi Wrzesińskiej

Coraz żywsza działalność placówek kulturalnych

Wczoraj po południu przybył do Wielkopolski z dwudniową wizytą członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, minister kultury i sztuki Józef Tejhma.

Zatrzymał się on na kilka godzin na Ziemi Wrzesińskiej, gdzie — wraz z sekretarzem KW PZPR w Poznaniu, Bogdanem Gawronskim, wojewodą poznańskim, Tadeuszem Grabskim i przedstawicielami władz polityczno-administracyjnych powiatu wrzesińskiego — odwiedził kilka placówek kulturalnych.

W Wiejskim Domu Kultury w Węgierekach, który wybudowano czynnym społecznym mieszkańców, odbywała się akurat impreza z okazji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Wystąpili tu z programem artystycznym uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych z Wrześni, harcerze zorganizowali mały kiermasz książek, a na spotkanie autorskie zaproszono Gerarda Górnickiego. Po odwiedzeniu tej placówki goście udali się do Wrzesińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Obejrzeli tutaj nowy, wzorcowy ośrodek socjalno-kulturalny, w którym urzędowało punkty usługowe „Praktycznej Pani”, pracownie do zajęć technicznych, salę gier świetlnych, salę telewizyjną itp. W mieszczącej się tutaj filii Powiatowej Biblioteki Publicznej odbywał się spotkanie z Marianem Orłoniem.

Następne spotkanie odbyło się w domu kultury Zakładów Wytwórczych Głównych „Tonsil”. Tutaj majowym hasłem jest: „Praca i książka źródłem wiedzy”. Tematem rozmów były: praca Dyskusyjnego Klubu Filmowego, czytelnictwo wśród załóg (w domu kultury mieści się specjalistyczna biblioteka), a także praca radiowozu i zakładowego klubu krótkofalowców.

W drodze z Wrześni do Poznania goście zatrzymali się przy motelu „Polonia”, który już niedługo będzie gotowy przy trasie E-8.

Opuszczając powiat wrzesiński, J. Tejhma złożył na ręce I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR, Józefa Cichowskiego podziękowanie i uznał go za dotychczasowe osiągnięcia.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 9 maja 1974
109 (9389)

Wyd AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Ojczyzna może na nich liczyć w każdej potrzebie

Rozpoczęcie V Kongresu ZBoWiD

W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął wczoraj dwudniowe obrady V Kongres ZBoWiD. Ponad 400-tysięczną rzeszę reprezentuje 1386 delegatów.

Są wśród delegatów bojownicy klasowych walk z lat 1905 r. i 1917 r.; powstańcy śląscy i wielkopolscy; komuniści walczący o sprawiedliwy ład społeczny w okresie międzywojennym; członkowie międzynarodowych brzdęk republikańskich w Hiszpanii; są żołnierze z wszystkich frontów II wojny światowej, ludowi partyzanci, dawni więźniowie obozów koncentracyjnych; uczestnicy walk z reakcyjnym podziemiem, zasłużeni w bojach o socjalistyczną ojczyznę. Najliczniej reprezentowani są na kongresie żołnierze Ludowego Wojska Polskiego.

Celem kongresu jest wytyczenie zadań ZBoWiD na następne 5 lat. Wynikają one z potrzeb i polityki kraju. Ich podstawą jest dążenie do szerokiego udziału kombatantów w realizacji programu nakreślonego uchwałą VI Zjazdu PZPR.

O godz. 10 przybyli do Sali Kongresowej gorąco witani: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego KC, członkowie Sekretariatu KC PZPR, przedstawiciele NK ZSL i CK SD, Ogólnopolskiego Komitetu FJN.

Na sali zajęli miejsca repre-

zentanci różnych środowisk zawodowych i społecznych, którzy udziałem w kongresie akcentują więź z organizacją

Dokończenie na str. 2

Depesza z Polski w 29 rocznicę wyzwolenia CSRS

Z okazji święta narodowego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — 29 rocznicy wyzwolenia, Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz przelali do Gustava Husaka, Ludvika Svobody i Lubomira Štrouga depeszę z najgorętszymi braterskimi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

Depesza wyraża radość ze wspólnych sukcesów osiągniętych przez ludzi pracy w dziele realizacji uchwały XIV Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

„Ze szczególnym zadowoleniem — głosi m. in. depesza — odnotowujemy dalsze pogłębianie i umacnianie się wszechstronnych więzów między PZPR i KPCz oraz dynamiczny rozwój współpracy we wszystkich dziedzinach życia politycznego, ekonomicznego i społecznego między naszymi krajami. Widocznym dowodem aktywnie rozwijających się na szych stosunków wzajemnych była wizyta delegacji partyjno-rządowej CSRS w PRL w marcu br., która przekształciła się w wielką manifestację przyjaźni i braterstwa.

Z okazji święta narodowego CSRS ambasador CSRS w Polsce — Jan Muszal wydal wczoraj cocktail w salach ambasady w Warszawie. Wzięli w nim udział: Stefan Olszowski, Jan Szydłak, Stanisław Kowalczyk, Ryszard Frelek, Stanisław Guca, Andrzej Benesz, Janusz Groszkowski, Zygmunt Moskwa, Franciszek Kaim. (PAP)

tycznego KC PZPR, minister rolnictwa K. Barcikowski oraz gospodarze Dolnego Śląska.

T. Żiwkow przebywał w Moskwie

Wczoraj wyjechali z Moskwy, udając się w drogę powrotną do kraju, I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa LRB, T. Żiwkow oraz członek Biura Politycznego KC BPK, premier Bu-

garii, S. Todorow. Przebywali oni w Moskwie z krótką przyjacielską wizytą. Na lotnisku wnurowskim gości bułgarskiej żegnali L. Breżniew, N. Podgorny, A. Kosygin i inne osobistości radzieckie.

Zmiany w administracji USA

Prezydent USA, R. Nixon podpisał ustawę o utworzeniu nowego organu, który będzie kierował rozwiązywaniem wszelkich problemów energetycznych. Jest to Federalny Zarząd Energetyczny, który zastąpi powołane w grudniu ubiegłego roku Biuro Energetyczne, zajmujące się podobny-



Na zdjęciu: gospodarska rozmowa na polu PGR — Wojnowo. Fot. — E. Kitzmann

Józef Pińkowski w Wielkopolsce

Dostatek paszy — podstawą rozwoju hodowli

Wczoraj przebywał w Wielkopolsce sekretarz KC PZPR Józef Pińkowski, zapoznając się z bieżącymi zagadnieniami rolnictwa oraz związanych z nim zakładów przemysłowych.

Szczególnie interesował się zakresem prac związanych ze zbiorami i konserwacją pasz z pierwszych tegorocznych zbiorów, które zyskały sobie miano „zielonych żniw”. Od ich przebiegu, od ilości i jakości zgromadzonej karmy zależy bowiem rozwój hodowli, zważając na to, że hodowla i opasowa. Rolnictwo Wielkopolski, szczególnie państwowe gospodarstwa rolne, mają w tym zakresie poważne osiągnięcia.

Droga na wielkopolskie pola wiodła przez miejscowość Staw w powiecie ślupskim, gdzie sekretarz KC, wraz z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu Jerzym Zasada, II sekretarzem KW Jerzym Wojtkim oraz dyrektorem WZ PGR Jerzym Małeckim, zwiedzili wzniesioną niedawno dekstriniarnię. Obiekt ten jest kolejnym przykładem sprawnego przebiegu procesu inwestycyj-

nego, bowiem pełną zdolność produkcyjną planowaną na lipiec, osiągnął już w lutym br.

Następnym miejscem gospodarskiego spotkania był kombinat PGR Gułtowy (pow. Środa), gdzie sekretarz KC zapoznał się z osiągnięciami produkcyjnymi i warunkami socjalnymi tamtejszego gospodarstwa.

Z powiatu średzkiego skierowano się na pola powiatu obornickiego. Wczoraj właśnie w przedsiębiorstwie PGR Wojnowo rozpoczęto „zielone żniwa”.

Dyrektor przedsiębiorstwa inż. Zygmunt Skrzypczak informował o zakresie dokonywanych prac i najważniejszych sprawach, którymi żyje przedsiębiorstwo. Łącznie na polach Wojnowa czeka na zbiór około 450 ha zielonego żyta. Po nim zasiana zostanie kukurydza, również na kiszonce. W ten sposób powinno się uzyskać z każdego hektara około 900 kwintali zielonej masy. Będzie to podstawowa baza paszowa dla rozwijanej dynamicznie hodowli bydła, które go obsada już obecnie sięga 50 sztuk na 100 ha. Przedsiębiorstwo to zorganizowane dopiero w roku 1969, przeważnie na zaniedbanych gruntach PFZ, daje obecnie około 5 mln zł dochodu.

Z kolei w rogozińskiej „Rofamie” przedmiotem zainteresowania były sprawy związane z produkcją znanych nie tylko w kraju urządzeń suszarniczych. W toku rozmów z kierownictwem polityczno-gospodarczym zakładu rozważano możliwości dalszego zwiększania produkcji tych urządzeń oraz ich doskonalenia w kierunku granulowania i brykietowania suszu.

Międzynarodowa sesja

500-lecie drukarstwa w naszym kraju

Warszawska część międzynarodowej sesji naukowej zorganizowanej z okazji 500-lecia drukarstwa polskiego dobiegła końca. Wczoraj w trzecim dniu obrad wygłoszono pięć referatów. Autorem jednego z nich był Jacek Wiesłowski z Poznania.

Dalsza część obrad toczyć się będzie w Krakowie. Zakończenie sesji nastąpi w piątek, 10 bm.

Udany prolog Polaków

Tadeusz Mytnik zwycięzcą „etapu prawdy”

XXVII Wyścig Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” rozpoczął wczoraj I etap 20-kilometrowej jazdy na czas Jabłonna — Nowy Dwór zakończył się pięknym sukcesem Polaków.

106 zawodników z 18 państw wystartowało do kolejnego maratonu kolarskiego szosami Polski, NRD i CSRS. Uwertura do tej wielkiej sportowej imprezy odbyła się, niestety, przy niesprzyjającej pogodzie. Od startu pierwszego zawodnika Duńczyka — Kjella Robiana o godz. 15 do przyjazdu na metę ostatniego z przeszło 100 kolarzy wiał silny, boczny wiatr i padał deszcz. W tej sytuacji trudnym było utrzymać się na drodze, a wyczerpującego etapu sprościli najsilniejsi, najlepiej przygotowani do wyścigu trzech stolic.

Zgodnie z przewidywaniami bardzo groźni okazali się kolarze radzieccy, z których trzech znalazło się w pierwszej dziesiątce. Wśród nich świetne wrażenie zrobił 19-letni Estończyk Aavo Pikkuus, który przejechał o zaledwie sześć sekund z naszym „specjalistą” w jeździe indywidualnej na czas. Ten debiutant w WP, o którym wiele ostatnio pisano, że znajduje się w świetnej formie i jest rewidacją tegorocznego sezonu, potwierdził w ostrej, samotnej walce, iż opinie te nie były przesadzone. Pasjonujący zapowiadający się pojedynek Mytnik — Pikkuus na kolejnym etapie jazdy na

Dokończenie na str. 2

W kontrolnym meczu piłkarskim, kadra Polski pokonała klubową drużynę Twente Enschede (Holandia) 2:0.

Rozmowy polsko-koreańskie

Wczoraj trwały w Warszawie rozmowy polsko-koreańskie, które prowadzili ministrowie spraw zagranicznych Polski i KRL-D — S. Olszowski i H. Dam.

Goście z DRW w Pruszkowie

Na zaproszenie Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej gości w Polsce delegacja Związku Młodzieży Pracującej Demokratycznej Republiki Wietnamu z sekretarzem generalnym KC Związku — V. Quangiem. Wczoraj w drugim dniu pobytu w naszym kraju delegacja odwiedziła Pruszków, gdzie spotkała się z załogą Zakładu Naprawczych Taboru Kolejowego noszących imię Ho Chi Minha.

M. Vaeanaenen opuściła Polskę

Wczoraj opuściła Warszawę, udając się w drogę powrotną do kraju, fińska delegacja na czele z ministrem oświaty M. Vaeanaenen, która gościła w Polsce z okazji trwających „Dni kultury fińskiej”.

Narada nt. przyszłości Sudetów

Wczoraj w Szczawnie-Zdroju odbyła się narada w sprawie programu aktywizacji gospodarki rolnej Sudetów. Uczestniczyli w niej: zastępca członka Biura Poli-



Uznanie partii dla aktywnej obecności ZBoWiD w życiu narodu

Skrót przemówienia Edwarda Gierka

Kongres nasz obraduje w chwili szczególnej, u progu 30-lecia wyzwolenia Polski i w rocznicę zwycięskiego zakończenia II wojny światowej w Europie. Oba te wielkie wydarzenia: zwycięstwo nad hitleryzmem i odrodzenie naszej ojczyzny łączy ze sobą ścisła więź. W walce z hitlerowskim najeźdźcą naród polski wznosił się na szczyty patriotyzmu i masowego bohaterstwa. W tych przełomowych latach zapoczątkowany został historyczny zwrot ku nowej drodze rozwojowej i ku nowej pozycji międzynarodowej naszego kraju.

Dzisiaj, w 29 rocznicę zwycięstwa, składamy hołd wszystkim, którzy w czasie najwyższej potrzeby stanęli mężnie do walki o ocalenie narodu, o jego wolność, o pokonanie ludobójczego hitleryzmu. Czyn ich jaśnieć będzie zawsze w historii narodu blaskiem wartości najcenniejszych i zasług najwyższych.

Na wszystkich frontach wojny antyhitlerowskiej — od pierwszych salw września 1939 — był się żołnierz polski. W okupowanym kraju rozwijał się masowy i zróżnicowany w formach ruch oporu. Polacy uczestniczyli w walce wszystkich innych okupowanych narodów.

Była to prawdziwie ogólnonarodowa, największa i najbardziej powszechna wojna wyzwolenicza w naszych dziejach. Bohaterski wysiłek narodu polskiego miał doniosłe znaczenie militarne i ogromną wagę moralną. Wiazał i niszczył siły wroga, przyczynił się do umocnienia ducha oporu w całej Europie.

Niech młode pokolenia Polaków odczuwają czcisz i najwęższe bohaterstwo w walce o wolność ojczyzny! Niech nie ulegnie zapomnieniu ani jeden czyn patriotyczny, ani jedna ofiara, ani jedna kropla krwi polskiej przelana za Polskę w walce z najstraszliwszym wrogiem całej ludzkości — faszyzmem hitlerowskim.

Program wyzwolenia narodowego i społecznego opracowany przez kontynuatorów robotniczych tradycji rewolucyjnych, marksistowsko-leninowska Polska Partia Robotnicza wytyczył główny kierunek walki narodu, stał się podstawą sojuszu ze Związkiem Radzieckim, otworzył dla sprawy polskiej perspektywę na arenie międzynarodowej, ufortyfikował drogę ku Polsce Ludowej.

Armia polska w ZSRR, utworzona z inicjatywy komunistów, kierując się tymi samymi ideami zespółła nierozdzielnie patriotyzm z postępowym społecznym. Podjęła walkę z hitleryzmem na decydującym froncie, szła ku Polsce najważniejszą z bitewnych dróg, wspólnie przelana krew cementowała polsko-radzieckie braterstwo broni.

Wyzwalając kraj, Ludowe Wojsko Polskie — zbrojne ramie młodej ludowej władzy — symbolizowało i współtworzyło jedność narodu wokół patriotycznych i postępowych ideałów.

Polska odrodziła się jako państwo jednonarodowe, powróciła na Ziemię Piastowską do historycznych siedzisk narodu, oparła swe granice o Odre, Nysę i Bałtyk. Ziściły się odwieczne dążenia najświętszych synów narodu, zostały osiągnięte cele o jakie przed 50 laty walczyli też powstańcy wielkopolscy i śląscy.

Zwycięstwo nad hitleryzmem to pierwszy od wielu wieków triumf oręża polskiego, który przekształcony został w trwały sukces polityczny. Socjalistyczny, odpowiadający zasadom sprawiedliwości społecznej ustrój pobudził dynamikę rozwojową, wyzwolił niespożyte możliwości twórcze naszego narodu.

Biuro Polityczne KC PZPR, biorąc pod uwagę doniosłość zwycięstwa nad hitleryzmem dla losów naszego narodu, a także o to zwycięstwo, uznano za właściwe nadanie obchodom jego rocznicy szczególnie wysokiej rangi. Biuro Polityczne nie zaproponowało, aby rząd w ramach realizowanego programu zwiększania dni wolnych od pracy rozważył możliwość ustanowienia dnia 9 maja, jako Dnia Zwycięstwa — świętem państwowym.

My, aktywni uczestnicy wojny wyzwoleniczej, rozumiemy najlepiej nadrzedną wartość pokoju i bezpieczeństwa kraju. Znamy bowiem dobrze cenę jaką trzeba było płacić za siłą i osamotnienie, za zgubą i sprzeczną z interesami narodu politykę klas posiadających.

Dlatego też potrafimy docenić wielkość i znaczenie tego, co Polska Ludowa zrobiła dla zagwarantowania bezpieczeństwa i suwerenności naszego państwa oraz pokojowej pracy naszego narodu we wszystkich dziedzinach: w rozwoju społeczno-gospodarczym w kształtowaniu jednolitej moralno-politycznej, w podnoszeniu mocy obronnej, w budowaniu i umacnianiu niezawodnych sojuszy.

Mogę was zapewnić, że nasza partia i nasze państwo, jak zawsze, z największą troską dbać będą o siłę obronną Polski, o nasze patriotyczne, świetnie wyszkolone, nowocześnie wyposażone, nierozdzielnie związane z ludem siły zbrojne.

Decydujące znaczenie dla bezpieczeństwa naszego kraju i dla jego dynamicznego socjalistycznego rozwoju posiada sojusz i braterska współpraca z czołowym mocarstwem socjalistycznym — Związkiem Radzieckim. Rozwijamy pomyślnie nasze współdziałanie we wszystkich dziedzinach życia politycznego i gospodarczego, pogłębiając braterskie związki między naszymi narodami.

Zwycięstwo nad III Rzeszą i powstanie socjalistycznej wspólnoty zamknęło na zawsze drogę „Drang nach Osten” militarystyki i imperializmu niemieckiego, stworzyło przesłanki dla rozwiązania problemu niemieckiego zgodnie z interesami bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Zasadnicze znaczenie dla tej sprawy miało powstanie przed 25 laty socjalistycznego pokojowego państwa — NRD.

Dzięki stworzonemu przez socjalistyczną wspólnotę układowi realnych sił i jej konsekwentnej polityce na kontynencie naszym już od blisko 30 lat trwa pokój, czynimy wszystko, by zapewnić go na całą przyszłość.

Istotne znaczenie ma również to, że do polityki odprężenia włączyły się siły realistyczne w krajach kapitalistycznych, w tym koalicyjny rząd SPD i FDP w Republice Federalnej Niemiec pod kierownictwem kanclerza Willy Brandta i Waltera Scheela oraz ich najbliższych współpracowników. Zawarte przez kraje socjalistyczne układy z RFN odegrały wysoce pozytywną rolę w rozwoju sytuacji europejskiej i stworzyły podstawy dla trwałej normalizacji stosunków międzypaństwowych.

Odejsie kanclerza Brandta zaskoczyło międzynarodową opinię publiczną, wśród której zdobył sobie on duży szacunek. Sądzymy, że rząd RFN będzie kontynuował ten pozytywny kurs.

Sprawą o zasadniczym znaczeniu jest konsekwentna realizacja zawartych układów, dalszy postęp w normalizacji stosunków.

Obecnie dla dalszego pomyślnego rozwoju sytuacji na naszym kontynencie szczególnie znaczenie ma rychłe doprowadzenie do zakończenia Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy, której ostatnia faza, na najwyższym szczeblu, powinna w sposób uroczysty potwierdzić zasady pokojowego współistnienia. Polska wniosła swój maksymalny wkład do tej sprawy, do realizacji wszystkich wspólnych zadań, do wcielania w życie jednolitej pokojowej linii socjalistycznej wspólnoty.

Głęboki patriotyzm oraz nieodparta wymowa faktów, przemawiająca za słusnością polityki Polski Ludowej sprawiły, że ogromna większość żołnierzy formacji regularnych i ugrupowań ruchu oporu nie związanych przed laty z lewicą, wcześniej czy później odnalazła drogę ku tej Polsce.

Dzięki temu mamy dzisiaj prawo mówić nie tylko o tym, że wkład do przywrócenia Polsce wolności był naszym wspólnym żołnierskim dziełem, lecz także o tym, że wszystko co na ród nasz w trzydziestolecie stworzyło — to także nasz wspólny dorobek. W naszej dzisiejszej integracji wyraża się zarówno tożsamość patriotycznych pobudek, które kazały nam chwycić za broń w latach zagrożenia narodowego, jak i zespólenie w pracy dla ludowej ojczyzny, dla Polski jedynej jaka jest i jedynej jaka być może — dla Polski budującej socjalizm.

Organizacja wasza ma wielkie zasługi dla Polski. Stoją przed nią nadal rozległe zadania. Partia ceni działalność ZBoWiD i waszą aktywną obecność w życiu narodu, a przede wszystkim na ogólnonarodowym froncie wychowania.

Kombatanci mają szczególny tytuł do tego, aby wspólnie z i upowszechniać najcenniejsze dziś i najbardziej potrzebne cechy społeczne i cnoty obywatelskie. Wśród cech tych wymienilibym przede wszystkim patriotyzm zespólenie z internacjonalizmem, poczucie powinności i obowiązku, pasję społecznikowską, dyscyplinę i rzetelność obywatelską, prawość życia i obyczajów.

Coraz poważniejsze zadania spoczywać będą na waszej organizacji również w dziedzinie niesienia pomocy tym kombatantom, którzy jej potrzebują. Wiemy, że nie jest to obowiązek jedynie waszej organizacji, lecz ogólnonarodowa powinność.

Wielkie i nie przemijające są zasługi uczestników wojny wyzwoleniczej, więźniów obozów i ofiar represji hitlerowskiej, wszystkich bojowników sprawy narodowej i społecznej dla socjalistycznej Polski, dla rozwoju jej gospodarki i siły obronnej, nauki i kultury, dla integracji narodu i umacniania patriotyzmu. Dając wyraz uznania dla tych zasług Rada Państwa na wniosek Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR postanowiła na dać Związkowi Bojowników o Wolność i Demokrację Order Budowniczych Polski Ludowej.

Gratuluje serdecznie tego wyróżnienia wam koledzy delegacji!

Gratuluje wszystkim ZBoWiD-owcom, wszystkim uczestnikom walk o narodowe i społeczne wyzwolenie! (PAP)

Na Bliskim Wschodzie

Trwa misja H. Kissingera

Amerykański sekretarz stanu, Henry Kissinger kontynuuje podróż bliskowschodnią, sondując opinie Syrii i Izraela na temat projektu rozdzielienia wojsk na Wzgórzach Golan. Wczoraj rano po krótkiej wizycie w Izraelu udał się do Damaszku, gdzie spotkał się z prezydentem Syrii — Hafezem el-Asadem. Agencja Reutera przypuszcza, że jeszcze tego samego dnia z odpowiedzią Syrii powróci na rozmowy do Izraela.

Syria zwróciła się do państw arabskich o zwołanie możliwie jak najszybciej konferencji tych państw na najwyższym szczeblu dla omówienia obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Tymczasem w Damaszku po informowano, że na Wzgórzach Golan trwa wymiana ognia między wojskami izraelskimi i syryjskimi. Opublikowany komunikat stwierdza, że artyleria syryjska, usytuowana na górze Hermon, zadała znaczne straty nieprzyjacielowi. (PAP)

Wizyta rządowej delegacji Argentyny

Dokończenie ze str. 1

a także ponad 80-osobowa grupa przemysłowców i handlowców.

Wkrótce po przylocie, min. Gelbard w rozmowie z dziennikarzami wyraził przekonanie, że po niedawnej wizycie polskiej delegacji rządowej w Buenos Aires i obecnym pobycie delegacji rządowej Argentyny w Warszawie — stosunki polsko-argentyńskie pogłębią się i umocnią. Postaramy się — powiedział — aby w przyszłości rozwijały się one jak najlepiej dla dobra obu naszych krajów.

W godzinach południowych J. B. Gelbard złożył wizytę w cepremierowi, ministrowi handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Kazimierzowi Olszewskiemu.

Bezpośrednio po tym spotkaniu w gmachu Prezydium Rządu rozpoczęły się polsko-argentyńskie rozmowy, które prowadzili K. Olszewski i J. B. Gelbard.

W rozmowach ze strony polskiej uczestniczyli członkowie kierownictwa szeregów resortów, a argentyńskich — członkowie oficjalnej delegacji tego kraju.

Premier Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj przewodniczącego delegacji polityczno-gospodarczej Republiki Argentyny Jose Ber Gelbarda. Wczoraj rozmowy, która upłynęła w przyjaźnieliwej atmosferze, omówiono różne problemy związane ze stosunkami polsko-argentyńskimi, a w szczególności zagadnienia dotyczące rozwoju dwustronnej współpracy w dziedzinie gospodarki i handlu zagranicznego. (PAP)

Komunikat Ministerstwa Finansów

Ministerstwo Finansów przypomina, że 15 maja miały termin płatności II raty zobowiązania pieniężnego od rolników za rok 1974, która obejmuje podatek gruntowy i inne należności pieniężne. Termin ten obowiązuje większość rolników w kraju. Natomiast dla rolników w województwach: białostockim, bydgoskim, koszalińskim, lubelskim, poznańskim, szczecińskim i wrocławskim, termin płatności tej raty upływa dnia 25 maja.

Wysokość II raty zobowiązania pieniężnego została podana w nakazach płatniczych, które na początku roku zostały doręczone.

Ministerstwo Finansów prosi o terminowe uregulowanie tej raty, a tych rolników, którzy zalegają z płatnością należności o charakterze podatkowym za rok bieżący i za lata ubiegłe, o uiszczenie także zaległych należności. (PAP)

Rozpoczęcie V Kongresu ZBoWiD

Dokończenie ze str. 1

komatantów. Jest wśród nich kilkusetosobowa grupa młodzieży oraz żołnierze pełniący aktualnie służbę wojskową.

W kongresie uczestniczą przedstawiciele organizacji kombatanców: Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR. Obecni byli członkowie organizacji kombatanców z krajów zachodnich, a także grupa kombatantów polonijnych.

Po odegraniu hymnu narodowego, głos zabrał prezes Rady Naczelnej ZBoWiD, premier Piotr Jaroszewicz. Znaczącą ofiarość i zaangażowanie kombatantów — ludzi, którzy całym swoim życiem dowiedli, że ojczyzna może na nich liczyć w każdej potrzebie — powiedział P. Jaroszewicz — pragnę wyrazić przekonanie, że wniosą oni rosnący wkład w dalsze urzeczywistnianie ambitnych programów wszechstronnego rozwoju Polski Ludowej.

Przemówienie wygłosił następnie Edward Gierek (Skrót przemówienia zamieszczamy obok).

E. Gierek udekorował Sztandar ZBoWiD Orderem Budowniczych Polski Ludowej.

Referat sprawozdawczy przedstawił następnie prezes Zarządu Głównego ZBoWiD Stanisław Wroński.

OMÓWIENIE REFERATU S. WROŃSKIEGO

V Kongres ZBoWiD — stwierdził S. Wroński — obraduje w 29 rocznicę kapitulacji rzeszy hitlerowskiej. Bez tego historycznego zwycięstwa nie byłby możliwy dalszy bieg wydarzeń o przełomowym znaczeniu historycznym nie tylko dla narodu polskiego, ale również dla całego kontynentu europejskiego i świata. Prezydium Rady Naczelnej na wspólnym posiedzeniu z ZG ZBoWiD postanowiło zmienić tradycyjny termin zwoływania kongresów ZBoWiD i odbywać je w majową rocznicę zwycięstwa.

Wiele uwagi mówca poświęcił działalności ZBoWiD na arenie międzynarodowej.

Sprawozdanie podkreśla znaczenie umacniania przyjaźni i sojuszu polsko-radzieckiego. Pierwsze wielkie karty polsko-radzieckiego braterstwa broni zapisał Ludowe Wojsko Polskie, które przeszło swój chrzest bojowy pod Lenino.

Szczególną uwagę przywiązuje ZBoWiD do systematycznej poprawy warunków socjalno-bytowych swoich członków. Wyraża poparcie — jako nastąpiła w tym zakresie — w związku z powołaniem — zgodnie z postulatami organizacji — Urzędu do Spraw Kombatantów. Dzięki temu w krótkim stosunkowo czasie wzrosły fundusze socjalne rozdzielone najbardziej potrzebującym z 22 mln zł w 1970 r. do 40 milionów złotych w 1974 r. Wzrosła również liczba przyznawanych rent wyjątkowych i specjalnych z 2 000 do 5 000 rocznie. Znaczną poprawie uległa sytuacja w dziedzinie spraw sanatoryjnych i lecznictwa szpitalnego, wówczas dla zadowolonych; skrócono czas załatwiania poszczególnych spraw; przystąpiono do budowy domów kombatanta.

W zakończeniu S. Wroński złożył serdeczne podziękowanie ofiarom i aktywowi ZBoWiD, którego społeczna praca zadecydowała o dzisiejszym obliczu organizacji.

Myślą przewodnią dyskusji było spojrzenie w przyszłość, zastanowienie się nad tym, jak wykorzystać bogatą tradycję walk o wolność i sprawiedliwość społeczną dla umocnienia patriotyzmu czasu pokoju, którego najpełniejszym wyrazem jest dobra praca dla kraju. Szczególną uwagę zwracało na problem wychowania młodzieży, przede wszystkim na przykład z kart historii narodu. Takie bowiem będzie młode pokolenie — podkreślano — jakie wartości przejmie.

Mały Lotek

2, 12, 18, 20, 26
Koń. banderoli 254826

od swych ojców i dziadów, zaaprobuję je i rozwinię w swoim życiu. Wiele mówiono także o dalszej integracji środowiska kombatanców.

Wieczorem na zakończenie pierwszego dnia kongresu uczestnicy wysłuchali koncertu w wykonaniu Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

Dzisiaj dalszy ciąg obrad.

PAP

Obchody 29 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem

W 29 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem w całym kraju odbyły się uroczystości związane z tą rocznicą.

Na cmentarzach żołnierskich oraz pod pomnikami pamięci i wdzięczności m. in. w Lublinie, Chełmie, Lubelskim i Puławach złożone zostały wieńce i wianki kwiatów.

Gospodarze wielu województw gościli uczestników walk wyzwoleniczych. Wielu z nich udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi i bojowymi.

Zorganizowano liczne spotkania z kombatantami — uczestnikami walk wyzwoleniczych. Wielu z nich udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi i bojowymi. (PAP)

Honorowy salut artyleryjski

Tradycyjnym zwyczajem dziś w Dniu Zwycięstwa o godz. 12 oddany zostanie w Warszawie — zgodnie z rozkazem ministra obrony narodowej — honorowy salut 24 salw artyleryjskich.

Tego samego dnia o godz. 12 przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbędzie się uroczysta odprawa wart. (PAP)

Wyścig Pokoju

Dokończenie ze str. 1

czas, znacznie dłuższy od wczorajszego (48,5 km) z Międzyrzecza do Gorzowa, który zostanie rozegrany w niedzielę — 12 bm. Z innych ekip sygnalizujemy dobrą formę, zaprezentowaną na trasie Jabłonna — Nowy Dwór przez Czechosłowaków i zawodników NRD. Cieszy nas postawa jedynego Wielkopolanina w reprezentacji — Janusza Kowalskiego, który — choć jazda na czas nie jest jego silną stroną — był wczoraj lepszy od Kręczyńskiego i Szody.

WYNIKI INDYWIDUALNE I ETAPU

1. T. MYTNIK (Polska)	— 29.38
(z bonifika 29.08)	
2. A. Piłkusz (ZSRR)	— 29.46
(z bon. 29.26)	
3. K. D. Diers (NRD)	— 29.46
(z bon. 29.36)	
4. N. Górelow (ZSRR)	— 30.06
5. A. Bartoniczek (CSRS)	— 30.18
6. P. Matousek (CSRS)	— 30.18
7. J. KACZMAREK (Polska)	— 30.21
8. I. Skosvriev (ZSRR)	— 30.37
9. M. Schiffner (NRD)	— 30.37
10. S. Henke (CSRS)	— 30.39
11. J. Breżniew	— 30.48
12. J. Kowalski	— 31.06
13. B. Kręczyński	— 31.07
14. S. Szoda	— 31.19

KLASYFIKACJA DZIECIŃSKA

1. ZSRR	— 1:30.09
2. POLSKA	— 1:30.17
3. CSRS	— 1:31.15
4. NRD	— 1:31.17
5. Bułgaria	— 1:33.43
6. Holandia	— 1:34.21
7. Austria	— 1:34.48
8. Dania	— 1:34.48
9. Belgia	— 1:34.54
10. Rumunia	— 1:35.31

Dzisiaj zostanie rozegrany II etap XXVII WP Północ — Toruń, długości 152 km. Start o godz. 13.30, przyjazd kolarzy na metę spodziewany jest około godz. 16.45. Transmisje: radio — godz. 14, 14.30, 15, 15.30, 16, 16.30; telewizja: godz. 16.10, 23.15 — Kronika WP. (ad)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, zwłaszcza na północnym wschodzie duże i możliwe opady przelotne. Temperatura maksymalna od 8 stopni na północnym wschodzie do 10 i 15 na pozostałym obszarze. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porczycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zamykanych nie zwracamy. Druk PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł) otrzymuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029 F-11

PAMIĘCI CZYNU NARODOWEGO

W piątek, 1 września 1939 roku, świat usłyszał z Warszawy „A więc wojna!”, „Polska walczy!” Ale w tym dramatycznym dla całego świata momencie chyba nikt z ówczesnych, łącznie z najwybitniejszymi znawcami natury faszyzmu i hitleryzmu, nie zdał sobie w pełni sprawy z tego, jaka ta wojna będzie, jaki będzie miała charakter, zasięg i konsekwencje dla poszczególnych narodów i dla świata. Dziś wiemy, że świat zlekceważył brunatne niebezpieczeństwo. Tymczasem atak na Polskę został poprzedzony bardzo znanymi faktami; brutalnym pogwałceniem przez Hitlera Traktatu Wersalskiego i rozbudową wielkiej maszyny wojennej, lekcją monarchijską, aneksją Austrii, proklamacją V Kolumny w całej Europie, dyktatem wobec Czechosłowacji, przekształceniem Niemiec w państwo dyktatury policyjnej, sterroryzowaniem sił postępowych i nie mieckiej lewicy, krwawymi rozprawami z komunistami niemieckimi, prowokacją podpalenia Reichstagu i procesem Dymitrowa, budową obozów koncentracyjnych, skrytobójczymi mordami, rozbiciem propagandy odwetu i nienawiści rasowej.

A przed 1 września 1939 roku faszyzm i hitleryzm nie były nieznane, a widmo tragedii światowej było bardziej niż realne. Niestety państwa zachodnie — i w ślad za nimi także ówczesne polskie kierownictwo polityczne — uprawiały politykę złudzeń i usypiania czujności własnych narodów, wchodząc w haniebne pertraktacje z dyplomacją hitlerowską, przemilczały rozwój sytuacji wewnętrznej w III Rzeszy, a uległość wobec rosnących żądań Hitlera przed stawiali jako „honorowy pokój” i jego trwały fundament.

Tymczasem hitleryzm planowo i metodycznie przygotowywał się do zbrodni, przygotowywał armię do prowadzenia wojny „bez litości” i wyniszczenia narodu polskiego. Za tę politykę dość szybko ceną utraty wolności zapłaciła Francja, a nim Europa zdołała się zorientować, Wehrmacht stał już w Kopenhadze, Oslo, w Hadze, Brukseli, Luksemburgu, Belgradzie i Atenach. Do piero wówczas wielu polityków pojęło, jak zębna była taktyka ustępstw, kompromisów, mactw dyplomatycznych i braku zdecydowania. Było już niestety za późno! Hitler i jego armia ludobójców decydowały w tym momencie o losach Europy.

Mimo wyjaśnienia przez historię przyczyn i politycznych okoliczności ataku Hitlera na Polskę, my współcześni winniśmy nieustannie stawiać pytanie: co legło u podstaw faktu, że naród polski — zdradzony przez własnych przywódców już w 17 dniu września i opuszczony przez sojuszników — pojawił tak błyskawicznie sens kontynuowania walki na śmierć i życie, gdziekolwiek będzie to możliwe; jak to się stało, że mimo dramatu wrześniowego nastąpiła tak szybka mobilizacja całego narodu; jak to się stało, że Polacy nie skapitulowali, nie złożyli broni — że z czasem każdy dom

był wyrósł na barykadę, a każdy Polak na uczestnika potężnego ruchu oporu? Przeszłość nie znała przecież tego rodzaju wojny, jaką od pierwszych tygodni okupacji podjął polski naród. Historia nie przekazała Polakom wzorów prowadzenia wojny z podziemia na taką skalę. Tymczasem Polacy wnieśli do dziejów walk o wolność również koncepcję wojny partyzanckiej, a do sztuki wojennej strategię i taktykę partyzanckich operacji. Prowadzeniem na tak szeroką skalę wojny partyzanckiej Polacy udowodniali, że siły podziemne zespolone ideałami wolności mogą prowadzić wojnę z olbrzymimi sukcesami. Polacy udowodniali, że utrata wolności była tylko formalna, a panowanie okupanta nad narodem niemożliwe i niewykonalne.

Po wrześniowej klęsce w Polsce otwarty został potężny front. Oblicza się, że średnie miesięczne straty niemieckie wzrosły z 1—2 kompanii frontowych w roku 1942, do 2—3 batalionów frontowych w roku 1944. Sami Niemcy przyznawali się, że od kwietnia 1942 r. do końca roku 1944 miało miejsce na ziemiach polskich ponad 114 000 aktów dywersji i 6 000 poważnych ataków bojowych wykonanych przez grupy w sile kilkudziesięciu do kilkuset ludzi. W roku 1944 okupant został zmuszony do wystawienia przeciw narodowi polskiemu sił równo ważnych ok. 50 dywizji frontowych. Polska walczyła, a Polacy walczyli — tylko było można: bronią, bu telkami z benzyną, świętym prawem odwetu za terror, bójkotem zarządzeń, pieśnią, przebiegłością i inteligencją, prowadzeniem tajnego nauczania z akademickim włączaniem, sabotażem, dywersją, napisami na murach, słowem drukowanym, satyrą, demoralizowaniem okupanta. Żaden przedstawiciel „rasy panów”, delegowany do realizacji hitlerowskiego programu biologicznego unicestwienia narodu polskiego, nie był pewny jutra.

Równocześnie naród polski wystawił regularne oddziały na wszystkich frontach. W maju 1945 Ludowe Wojsko Polskie liczyło 400 000 żołnierzy, z tego połowa walczyła na głównym kierunku berlińskim. Na zachodzie polskie siły zbrojne liczyły około 200 000 z tego 90 000 walczyło na froncie. W bitwie o Atlantyk wsiąpiła się polska marynarka, w bitwach powietrznych lotnictwo pułku „Warszawa” i dywizjonów zorganizowanych na ziemi angielskiej. Polacy walczyli u boku Armii Radzieckiej na terenach Związku Radzieckiego, uczestniczyli w wyzwoleniu Czechosłowacji, Włoch, Francji, Belgii, Holandii, Norwegii, Półn. Afryki. Walczyli we wszystkich ru-

chach oporu krajów okupowanych.

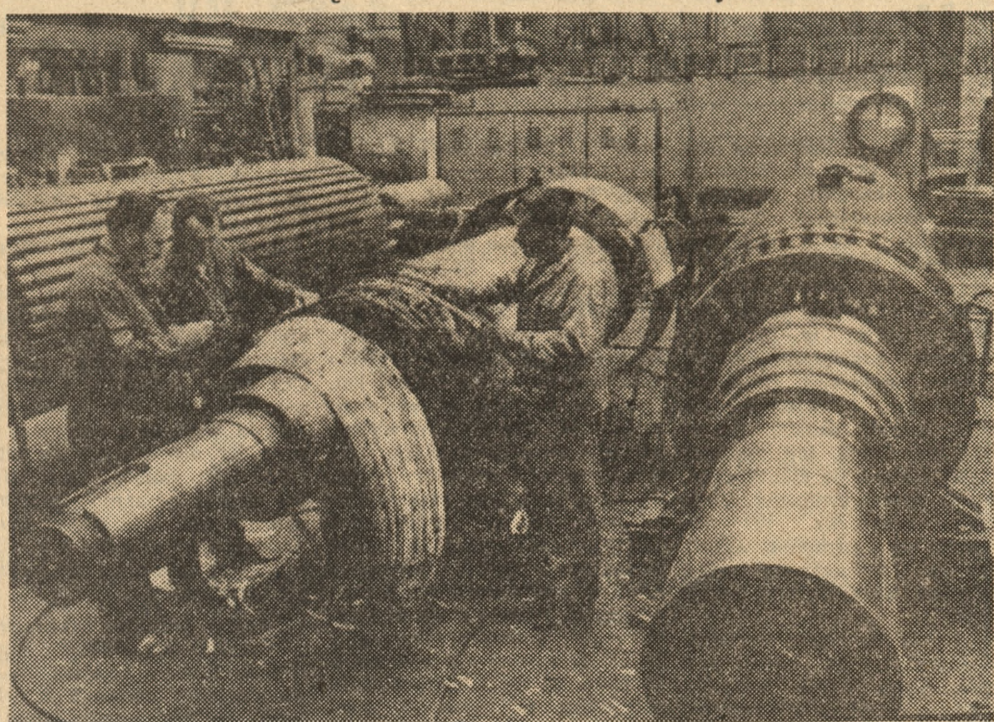
Polski czyn zbrojny był ogromny. Tym większy, że przecież Polska poniosła w latach 1939—45 największe straty ludzkie i materialne. Polska walczyła najdłużej — 2078 dni. Zginęło nas około 6 milionów, a 220 osób na 1 000 mieszkańców, 3 000 Polaków dziennie. Mimo terroru, mimo tak olbrzymich strat, pacyfikacji, deportacji, masowych egzekucji i zbiorowych mordów, naród polski ani na moment nie załamał się. Przeciwnie, im bliżej było końca wojny, tym zwiększał się udział Polaków w walce. Wkład ten znalazł należytą ocenę. „Polska Ludowa — mówią Tezy Komitetu Centralnego PZPR na Trzydziestolecie — ceni olbrzymią ofiarę krwi, jaką złożyli w imię wolności na rodzie nasi rodacy na wszystkich frontach wojny antyhitlerowskiej”.

W tych trudnych latach zaczął się kształtować w kraju, powszechny front ludowy z komunistami na czele, który tworzył przed społeczeństwem perspektywę Polski wolnej, niepodległej i Polski — ojczyzny ludu. Decydującymi momentami były — powstanie podziemnej PPR, oddziałów Gwardii Ludowej i Dywizji im. Tadeusza Kościuszki w Związku Radzieckim. A następnie — powołanie KRN oraz utworzenie w wyzwolonym Chełmie Lubelskim Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Na bazie głębokiego ludowego patriotyzmu i powszechnej walki z hitleryzmem powstawały zryby nowej Polski. PPR wzywała: „Tylko walka zbrojna, tylko udzielenie okrośniętego odwetu za gwałt i za każdą zbrodnię okupanta może zapobiec masowemu wyniszczeniu ludu polskiego”. To też PPR w krótkim czasie zdołała dodać społeczeństwu nowego ducha i ona stała się przywódcą tej walki.

Już w podziemiu PPR opracowała program budowy nowej, demokratycznej Polski, tworzyła po temu szeroką bazę społeczną, powołała podziemny parlament KRN i wychowywała kadry dla przyszłej powojennej rewolucji społeczno-narodowej. Na wyzwolanych przez żołnierzy radzieckich i polskich terenach lud zaczął przejmować w posiadanie własność ziemską i kapitalistyczną, robotnicy zaś uruchamiali fabryki. Za frontem szła nie tylko wolność, no wa władza państwowa, ale przede wszystkim rewolucja społeczna. Lud stawał się faktycznym gospodarzem kraju. Wielowiekowa walka o wyzwolenie społeczne przyszła razem z wolnością narodową. Ten historyczny przełom otrzymał imię Polski Ludowej.

JERZY KOCHAŃSKI

Święto Czechosłowacji



9 maja, w dniu zwycięstwa nad hitleryzmem, Czechosłowacja obchodzi swoje święto narodowe. 29 lat, które minęły od tego pamiętnego dnia, stało się dla narodów CSRS okresem sukcesów w każdej dziedzinie życia. Na zdjęciu: zakłady Skoda w Pilźnie, znany producent silników.

Fot. — CAF

Trzecia rocznica w „Rychertówce”

Pięcioraczki idą do przedszkola

...Murzynek Bambo w Afryce mieszkają, czarną ma buzię ten nasz koleżka...

— A jaką buzię ma Adaś?
— Ładną — odpowiada „najstarszy” z pięcioraczek.

Gdańskie pięcioraczki Leokadii i Bronisława Rychertów przychodziły na świat w kolejności alfabetycznej. Najpierw chłopcy: Adam, Piotr i Roman. Następnie dziewczynki: Agnieszka i Ewa. Właśnie 12 maja mijają trzy lata od urodzenia. W naszym systemie opieki nad dzieckiem jest to moment przełomowy. Medycyna przekazuje małych obywateli oświacie. Pięcioraczki, jak wszystkie dzieci w ich wieku, pójść teraz do przedszkola.

DAWNIEJ, A DZIS

— Nie boi się pani, że zaczyna „przynosić” rozmaite choroby? — pytamy kierownika Zakładu Propedeutyki Pediatryi gdańskiej Akademii Medycznej, doc. dr Marię Kamińską, która opiekuje się dziećmi od dziesiątego tygodnia ich życia.

— Nie. Oddajemy je oświacie w dobrym stanie: mają doskonałą morfologię, dobrze jedzą, są dostatecznie odporne. Odry już nie dostaną, bo zostały szczepione. Ospę wie-

trzną przeszły w lutym, bardzo lekko. Wprawdzie np. bronchity są w przedszkolu nie do uniknięcia, ale to nic poważnego, a dzieci muszą się wychowywać w społeczeństwie.

— Taka piątka gotowa stworzyć w nowym środowisku „Silną grupę pod wezwaniem”?

— Istotnie. Toteż jestem bardzo ciekawa, jak się ułożą stosunki między pięcioraczkami a resztą dzieci...

Reporter Interpressu, który odwiedza gdańską „Rychertówkę” raz w roku z okazji kolejnych urodzin małej piątki, widzi ostro zarysowane fazy jej rozwoju. Gdy dzieci miały rok, zaczynały chodzić o własnych siłach (Ewa nawet po schodach w górę), lecz najchętniej gmerały się w koju. Jako dwulatki już biegały swobodnie, ale mówiły tylko pojedyncze, najłatwiejsze wyrazy. Teraz paplają jak najęte. Opowiadają całe historie: co jadły na obiad, co widziały na spacerze, co pani przeczytała im w książeczce. Ewa potrafiła nawet opowiedzieć długą i zawiłą bajkę, wysłuchaną na zabawie dziecięcej w jednostce wojskowej, gdzie tata Bronisław Rychert pełni służbę w stopniu starszego sierżanta. Zdziwiła tym dr. Marię Kamińską i psychologa mgr Martę Bogdanowicz, ponieważ na zabawie było tłoczno, rojno i gwarowo, inne dzieci nie słuchały i przeskazywały recytatorowi — a Ewa...

INTELEGENCJA I OSOBOWOŚĆ

Co pół roku mgr Bogdanowicz — sama matka dwojga szkrabów — robi kilkunastokrotnie szczegółowe badania testowe — obserwacyjne — tzw. ilorazu inteligencji pięcioraczek. Ostatnie wyniki wypadły wręcz szokujące. Przyjmując, jako przeciętny współczynnik w granicach od 90 do 110, a jako wysoki 120, obliczono, że Adam i Ewa mają współczynnik 136, Roman 133, Piotr 120, Agnieszka 116. Inaczej mówiąc: w wieku 2,5 lat „najstarszy” i „najmłodsza” z pięcioraczek wykazywały inteligencję trzy i pół letnich doskonale rozwiniętych umysłowo dzieci!

— Mając dwa i pół roku — dodaje psycholog — rysowały jak dzieci 4—5-letnie. Ich kółka były naprawdę kółkami. Dzieci czuły potrzebę wypełniania konturów twarzy, dorysowywania rąk i nóg do korpusu...

Dotąd panią Bogdanowicz interesował przede wszystkim rozwój umysłowy i psychomotoryczny pięcioraczek. Teraz najciekawszą rzeczą jest formowanie się ich osobowości. Nie ujawnia tego żadne testy, trzeba polegać na obser-

wacji. Najwięcej okazji do niej mają: matka, pielęgniarki i salowe, opiekujące się pięcioraczkami od ich powrotu z kliniki oraz doc. dr. Maria Kamińska, która od trzech lat przynajmniej raz dziennie odwiedza Rychertówkę.

— Najciekawsze jest to — mówi pani docent — że cechy indywidualne, dostrzeżone, gdy miały ledwie rok, trwają nadal. Agnieszka, jak wówczas tak i teraz jest „królówką”, przyglądającą się z dystansu ludziom i wydarzeniom. Ewa była i jest najbardziej z całej piątki skupiona i myśląca. Romek dalej rozwija swoje wyjątkowe uzdolnienia malarskie. Adam — zdolności do majsterkowania. Piotr był i pozostał najbardziej wyświecony w uczuciach...

Obecny, wiosenny dzień pięcioraczek składa się z czterech posiłków, dwóch spacerów i jednego spania — resztę wypełnia zabawa. Gdy dzieci były młodsze, przyrządzano im posiłki w klinice Akademii Medycznej. Teraz wszystko przygotowuje mama, z zawodu mistrz kucharski. Wyłom zrobiła... Telewizja Polska. Na kilka dni przed trzecią rocznicą urodzin przywieziono z Warszawy gigantyczny tort, filmowano zajądającą piątkę. Popis apetytu — że nie powiemy: łakomstwa — dał Adam, który nie przejmując się uroczystym rejwachem, spałaszował półtora kawałka tortu! sprawdził, że sam na małym ekra-

nie... To był nie do zapomnienia przyjemny dzień — mówi pani Leokadia — w ogóle lubię wizyty dziennikarzy: są tak serdeczni, tak szczerze interesują się moimi malcami...

DZIEJE PEWNEGO OSZCZERSTWA

Niestety, jeden dziennikarz — Włoch zrobił bardzo nieprzyjemny wyłom w stosunkach między Rychertówką a prasą. Nie wiadomo na dobrą sprawę czy dla sensacji, osobiwej popularności czy też zysku pieniężnego puścił w świat bzdurną wiadomość: że pani Leokadia, zmęczona swoim domem, porzuciła rodzinę i wyjechała do... Paryża. Informację powtórzyły czasopisma w USA, Kanadzie, krajach skandynawskich, NRF i... samej Francji, choć łatwo tam było sprawdzić, że Rychertowej nie było nad Sekwaną. Dały się nabrać także niektóre gazety polonijne.

Pokazując państwu Rychertom chicagowski „Dziennik Związkowy” w języku polskim. Na pierwszej stronie numeru z 25 stycznia br. sensacyjny tytuł: „Dramat rodziny

Dokończenie na str. 4

IRENA FRACKOWIAK

● PONADPLANOWA PRODUKCJA ZA 1,5 MILIARDA ZŁ ● REKORDOWA WYDAJNOŚĆ PRACY ● ZALEGŁOŚCI 16 ZAKŁADÓW.

Wielkopolski przemysł po 4 miesiącach

W kwietniu, załogi wielkopolskiego przemysłu wyprodukowały i sprzedały o 15 procent więcej towarów i usług, niż przed rokiem. Jest to najwyższa dynamika przyrostu produkcji przemysłowej w Wielkopolsce uzyskana w minionych 16 miesiącach. Do tego uzyskana przy wolniejszym, niż w minionych 3 latach tempie wzrostu zatrudnienia oraz przy znacznie szybszym wzroście wydajności pracy.

Miesięczne zadania produkcyjne zostały wykonane w 102,5 procentach. Ponadplanowa produkcja, mierzona wartością sprzedanych towarów i usług, wyniosła w kwietniu 266 milionów zł, a po czterech miesiącach br. osiągnęła już wartość 1 miliarda 564 mln zł, przyczyniając się do lepszego zaspokojenia potrzeb gospodarstwa i rynku.

Przytłaczająca większość istniejących w Wielkopolsce przedsiębiorstw przemysłowych, swe zadania minionych 4 miesięcy w pełni wykonała. Wśród nich także część tych

załóg, które w marcu miały kłopoty z planami. Niestety, za łączem 16 przedsiębiorstw — a wśród nich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Kalpo” w Kaliszu, Jarocińskich Zakładów Papi, Zakładów Chemiczno-Farmaceutycznych „Farma pol” w Poznaniu oraz spółdzielni mleczarskich w Gnieźnie, Dobrzycy, Kaźmierzu, Kościele i Kaliszu — nie udało się w pełni zrealizować planów produkcyjnych.

Co prawda, łączne niedobory tych zakładów, oceniane na tle półrocznej produkcji, nie przekroczyły 4 miesięcy, nie są wielkie — wynoszą zaledwie 71,2 miliony zł. Dotyczy jednak wyrobów zaopatrzeniowych i rynkowych, więc mogą być dotkliwie odczuwane. Pożądane byłoby więc możliwie szybkie odrobienie tych zaległości.

Największy udział w ponadplanowej produkcji mają załogi przedsiębiorstw przemysłowych, swych zadań minionych 4 miesięcy w pełni wykonały — 469 mln zł. Następne pozycje zajmują załogi przed-

siębiorstw przemysłu ciężkiego, dając 146 mln zł ponadplanowej produkcji, górnictwa i energetyki — 63 mln oraz przemysłu lekkiego — 61 mln zł.

Oceniając wyniki I kwartału, podkreślił wyjątkowo, że rysujący się zwrot w poziomie wydajności pracy. Po trzech miesiącach trwale ukształtowała się ona na poziomie o 10,5 procent wyższym, niż przed rokiem. W kwietniu poziom ten podniósł się o dalsze dwa punkty i po 4 miesiącach jest o 10,7 procent wyższy, niż przed rokiem.

Niewątpliwie na ten zwrot wpłynęła racjonalniejsza polityka siła robocza, ale także polityka płacowa oraz doskonałe nie organizacji i technologii produkcji. Wszystkie te czynniki razem wzięte spowodowały, że 82,3 procent całego wysokoego przyrostu produkcji w minionych 4 miesiącach br. uzyskano dzięki wzrostowi wydajności pracy. Miejmy nadzieję, że w następnych miesiącach będzie podobnie. (pch)

POŁKA Z KSIĄŻKAMI

Avicenna — „Księga wiedzy” Biblioteka Kłasyków Filozofii, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, W-wa 1974, str. 272, cena 45 zł.
Plan Zakopane — Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, W-wa 1974, cena 10 zł.
Plan centrum Krakowa — Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, W-wa 1974, cena 10 zł.
„Gdańsk — Sopot — Gdynia — Putiewodziele” (wyd. w j. rosyjskim), Lech Krzyżanowski, Wydawnictwo Sport i Turystyka, W-wa 1974, str. 175+plan Trójmiasta, cena 30 zł.
Frantisek Zitek — „Stracony czas”, elementy teorii obsługi masowej, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, z czeskiego przekład Józefa Łukaszczyka, W-wa 1974, str. 171, cena 20 zł.
Andrzej Drawicz — „Zaproszenie do podróży”, szkice o literaturze rosyjskiej XX wieku, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1974, str. 288, cena 40 zł.

Historia przeciekającego kurka

Anna E. — lokatorka budynku przy ul. Kościuszki 103 w Poznaniu, należącego do Administracji Domów Mieszkaniowych nr 2 (Dzielnica Wydział Budynków Mieszkaniowych — Stare Miasto) prosiła o naprawę przeciekającego kurka w łazience. Przeszedł pracownik ADM, coś tam naprawiał, oznajmił, że zrobione i poszedł. Po dwóch jednak dniach kurek znów przeciekał, jak poprzednio, bo zламаł się cienki drut, którym został związany. Tym razem lokatorka już nie zwróciła się o pomoc do ADM; wezwała prywatnego rzemieślnika, który założył nowy kurek.

W to, że za ową pierwszą „naprawę” trzeba będzie zapłacić, Anna E. nie wątpiła, ale gdy z ADM nr 2 otrzymała „Kosztorys budowlany na wykonanie robót instalacyjnych”, opiewający na — drobniak — 39 zł, zdenerwowała się. Oto co wpisano w ten formularz:

„1 KCK 402 05060 wymiana uszczelki szt. 1 R
19,50 — 20,—
Np 70 % 14,—
34,—
Nu — 2 + Nu
— 5 = 13 %
5,—
39 zł 00/100

Referent Techniczny ADM-2 Zofia Nowak”.

Po dwóch dniach Anna E. otrzymała „Rachunek nr 000181. Za wykonane roboty instalacyjne (...) wg kosztorysu na kwotę 39 zł 00/100”, z instrukcją, że powyższą kwotę należy w 7-dniowym terminie od daty dostarczenia rachunku wpłacić w kasie ADM w godzinach od 7 — 11, lub na podane konto bankowe. Pod tym rachunkiem złożili swe podpisy: „Referent Techniczny ADM-2 Zofia No-

wak” i „Pełnomocnik Kierownika ADM-2 Henryk Adamski” (taki tekst mają pieczęć).

Lokatorka, ponieważ w żaden sposób nie potrafiła rozszyfrować kabalistycznie brzmiących liter i cyfr, a orientowała się, że uszczelka kosztuje nie więcej niż złotówkę, zakwestionowała rachunek, wysyłając do DZBM list. Napisała w nim, że rachunek ureguluje, ale prosi o wyjaśnienie niezrozumiałych dla niej symboli i wpisanych sum. Zaznaczyła też, że czas wykonania roboty nie przekroczył 25 minut. Wówczas z ADM nadesłano wraz z utrzymanym w grzecznym tonie monitem, objaśnienia do rachunku: „1. wymiana uszczelki 20 zł; 2. narzut do robocizny 70 proc. 14 zł; 3. narzut uzupełniający w wys. 13 proc. 5 zł, razem 39 zł”.

Zapłaciła, ile żądano, ale wysokość opłaty za taki drobniak, i to w dodatku źle wykonany, nie dawała Annie E. spokoju. Napisała do „Głosu” z prośbą o zajęcie się tą sprawą. Interwencja redakcji w DZBM Stare Miasto dała pożądaną skuteczną. Dyrektor tej instytucji Władysław Jarmański w przysłanym do nas piśmie stwierdził m. in., że rachunek, o którym mowa, „był istotnie zawyżony z uwagi na przyjęcie do wyceny złej pozycji cennikowej. Prawidłowy koszt wyceny pracy winien wynosić 10 zł (...) W tym stanie rzeczy rachunek zostanie skorygowany i lokatorka otrzyma zwrot nadpłaconej kwoty w wysokości 29 zł”.

Właściwie można by uznać całą sprawę za załatwioną, bo w końcu urzędnikom ADM może się zdarzyć pomyłka przy wystawianiu rachunku. Mamy jednak w tej sprawie dodatkowe uwagi, o których rozpatrzenie prosimy nie tylko ADM-2 w poznańskim dzielnicy Stare Miasto,

lecz również inne administracje, a także instytucje, spełniające funkcje usługowe wobec społeczeństwa.

Czyż bowiem każdy wysyłany klientowi rachunek (lub kosztorys) nie powinien zawierać wyraźnego uzasadnienia wpisanych kwot by było wiadomo, za co się ma płacić? Czy ktoś, podpisujący rachunek nie powinien sprawdzić go pod względem merytorycznym, by nie mogły się zdarzyć tak rażące przypadki, jak wyżej opisany? Tymczasem nawet zgłoszone przez Annę E. zastrzeżenie nie stało się sygnałem do sprawdzenia kosztorysu.

Mamy jednak także pretensje do DZBM Stare Miasto. Prawie miesiąc po za wiadomości redakcji (i lokatorki), że interwencja była uzasadniona, otrzymaliśmy z tegoż DZBM kopię pisma, skierowanego do Annie E., a informującego ją, iż kwota 29 zł „nadpłacona za wykonany remont lokatorski jest do odebrania w kasie tut. DZBM przy ul. Rybaki 18a, pokój 10 codziennie w godz. 7 — 11, a w soboty 7 — 10”.

Zatem po to, by odebrać nadpłacone nie z własnej winy, pieniądze, klient DZBM musiałby się zwałniać z pracy? Grube nieporozumienie, zważywszy, że pieniądze można przekazać pocztą, a kosztami przesyłki obciążyć choć by tę osobę, która w tym przypadku zawniła, sporządzając błędnie rachunek.

W tej sytuacji oczekiwać musimy od DZBM Poznań — Stare Miasto jeszcze jednego pisma: zawiadającego nas, że pieniądze zostały Annie E. przekazane i że została ona przeproszona za pomyłkę. To wszystko w imię prawidłowego kształtowania stosunków międzyludzkich.

ZDZIŚLAW KANDZIORA

Olimpiada — określenie piękne i... niebezpieczne

W roku 1954, mniej więcej w połowie okresu rządów amerykańskiego milionera Avery Brundage w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim, przed słynnym Trybunałem w Hadze odbył się bardzo atrakcyjny proces.

Oto MKOl — najwyższa magistratura w amatorskim sporcie na świecie — oskarżył Międzynarodowe Stowarzyszenie Hodowców Gołębi Poczтовых o profanację i bezprawne nadużywanie zastrzeżonego wyłącznie do czasów starożytnych dla zawodów sportowych określenia OLIMPIADA. Proces nie trwał długo. Po kilku posiedzeniach i zbadaniu dostarczonych przez obydwie strony materiałów oraz wyjaśnieniu, ogłoszono wyrok skazujący Stowarzy-

szenie Hodowców Gołębi Pocztowych na wypłacenie MKOl odszkodowania w wysokości 10 tys. dolarów i unikanie w przyszłości nazywania Olimpiadą światowych pojedynków gołębi pocztowych. Sprawa była precedensowa, wywołała wiele komentarzy, ale ich ton był niemal bez wyjątku przychylny dla MKOl.

Od tego czasu minęło wiele lat. Na świecie raczej rzadko używa się określenia Olimpiada dla jakiegokolwiek imprezy. W ostatnim jednak okresie znów nazwa ta wraca na łamy prasy przy opisywaniu imprez, które nie mają nic wspólnego z właściwymi Igrzyskami Olimpijskimi.

Piękna, ale teraz już nieżyłowa, coubertalowska idea olimpijska zaczyna nie pasować do współczesnych czasów. Zgadza się z tym nawet, jak się wydaje, Międzynarodowy Komitet Olimpijski dołączony przez młodszego i bardziej nowoczesnego od Avery Brundage Irlandczyka, Kilanina. Jednak nie tylko w MKOl, wszyscy którzy cenią sobie olimpijską ideę, wypowiadają się za tym, aby nazwa OLIMPIADA była nadal ściśle chroniona. W październiku bieżącego roku w Wiedniu odbędzie się nadzwyczajny kongres MKOl. poświęcony przede wszystkim problemom związanym z wielką inwazją zawodowstwa w sporcie. Jednym z punktów tego kongresu będzie także sprawa wzmożonej ochrony określenia Olimpiada.

W związku z tym spojrzmy i my na nasze podwórko! Co u nas się dzieje?

Wprawdzie narodowe komitety olimpijskie zostały zobowiązane do spenetrowania swego terenu, ale jak dotychczas nasz PKOl nie wystosował nigdzie żadnego protestu. Warto zachęcić go do wykazania większej odwagi. Nie wiemy dlaczego np. impreza młodzieżowa w naszym kraju najwyższej rangi może nazywać się Spartakiadą Młodzieży, a podobne ale lokalne zawody w Warszawie noszą nazwę Warszawskiej Olimpiady Młodzieży. Czy przypadkiem nie jest to zbyt przestarzały ambicji organizatorów? Poza tym komu potrzebny jest cały bardzo kosztowny ceremoniał olimpijski dokładnie skłópany z prawdziwą Olimpiadą.

Na tym jednak nie koniec. Czy pojedynki tytanów myśli i wiedzy muszą nazywać się olimpiadami: matematycznymi, fizycznymi czy biologicznymi? Czyżby ich tworcom obdarzonym niewątpliwie nieprzeciętnymi umysłami w tym wyjątkowym wypadku zabrakło inwencji?

Naprawdę nie tylko ze strachu przed haskim trybunałem przydałoby się poszukać dla różnego rodzaju pięknych i wartościowych imprez (nie tylko sportowych) innych nazw.

A OLIMPIADĘ zostawmy, tak jak chcieli to starożytni, dla najlepszych przedstawicieli fizycznej fizycznej.

ZBIGNIEW KOSSEK

Peleton w pościgu

znów się kreci! Zaczęły się kolarskie etapy wielkiego wyścigu indywidualnym „etapem prawdy”. Teraz szosami trzech krajów przemierzać będą barwne kawalkady kolarzy. Zacznie się prawdziwa walka na trasie: rozrywanie wachlarzy, pęknięcie grupy, samotne ucieczki i zespółowe pościgi — pogonie za żółtą koszulką lidera. Lotne finisze i górskie premie, sekundy bonifikat i minutowe straty, które trzeba będzie z dnia na dzień odrabiać. Ktoś odskoczy z zasadniczej grupy i pociągnie za sobą partnera, ktoś z peletonu odpadnie...

Gdy etap będzie remisowy i w bramie stadionu wpadnie zwarta grupa kolarzy, to wszyscy rozstrzygnie się na ostatnim wirażu. Ktoś wygra o

„szerokość gumy”, o blysk szprychy w kole. Stanie na najwyższym podium i zrobi

triumfalnie rundę honorową. A potem znów start honorowy, start ostry...

Codziennie będziemy mieli bohaterów etapu i jego pechowców, którzy „złapali gumę” lub „uczestniczyli w kraksie”. Ktoś z trudem „dowiezie się do mety” na kółku przedostatniego kolarza z peletonu.

I codziennie będzie też taki zawodnik, którego nie goni żaden peleton. On ucieka jedynie przed autobusem z napisem „Koniec wyścigu”.

KOS

Dokończenie ze str. 3

w Gdańsku. Leokadia Rychter (powinno być Rychert — I. F.) odeszła od męża i od dzieci”. W tekście m. in. „Uwielbiam w Polsce i popularne w świecie pięcioraczki są obecnie bez matki. Pani Leokadia Rychter wyszła przed kilku miesiącami z domu i do tej pory nie urociła do męża i do dzieci”.

Rychertowie wiedzieli już o zachodnio-prasowych oszczerstwach na ich temat. Kiedy „wiadomość” ukazała się w NRF, z Hamburga zatelefonował dziennikarz, który odwieździł ich swego czasu w Gdańsku. Po jego rozmowie z matką pięcioraczek, w prasie za chodnioniemieckiej odwołano poprzednią „informację”. Sprostały ją także gazety szwedzkie i duńskie.

— Ale żeby pisać o tym w prasie polonijnej, tego się nie spodziewałam — mówi pani Rychertowa — kiedy się małe urodziły, amerykańska Polonia zebrała dla nas mnóstwo darów, więc chyba uważała, że będę dobrą matką. A teraz pisa, że porzuciłam dzieci... do sklepu nie mogę wyjść, bo za raz ktoś powie, że opuściłam rodzinę...

Dodajmy, że podczas wizyty dziennikarza — oszczercy, pani Leokadii faktycznie nie było w Gdańsku. Po prostu na zaproszenie załogi kopalni „Wieliczka”, pojechała z dwoma starszymi synami zwie-

Pięcioraczki

dzie unikalne podziemia wydrążone w pokładach soli kamiennych.

GOŚCIE, GOŚCIE...

Skoro już mowa o wizytach...

Gości krajowych w mieszkaniu pięcioraczek wprost trudno nie zliczyć, zwłaszcza kiedy nadchodzi rocznica ich urodzin. Zagranicznych też bywa tu немало. Oprócz fachowców: lekarzy, dziennikarzy, socjologów i psychologów, z wizytą przyjeżdżają dzieci. Na zaproszenie naszych związków odwiedziły Adama, Piotra, Romanę, Agnieszka i Ewę Rychertów pięcioletnie czworaczki czeskie (dwie dziewczynki, dwóch chłopców), przebywające na wczasach nad polskim Bałtykiem. Zaś z inicjatywy największego duńskiego czasopisma ilustrowanego „Billed Bladet” spędziły tutaj weekend sześćcioletnie czworaczki duńskie (sami chłopcy) z rodzicami. Z ich wizyty powstał kilkunastoniowy reportaż: pięcioraczki w zabawie z czworaczkami, rodzice polskich wieloraczek na dąsingu z rodzicami duńskiej czwórki itd.

Na swoje trzecie urodziny pięcioraczki gdańskie dostały od telewizji tort w kształcie

pięciolistnej koniczyнки — symbole szczęścia. Niechaj więc da jej dopisuje szczęście: im samym, ich kochającym rodzicom i wszystkim serdecznie, ofiarnym opiekunom, codziennym towarzyszom ich drobnych kłopotów i wielkich radości.

IRENA FRĄCKOWIAK

Karygodna bezmyślność przyczyną zerwania się lin windy

Niedawno informowaliśmy o katastrofie windy osobowej, w jednym z wieżowców mieszkalnych w Bydgoszczy. Na skutek jednoczesnego zerwania się czterech lin, dźwig osobowy spadł z dziesiątego piętra na siódme. Zatrzymał go za moczynnie włączający się system bezpieczeństwa. Na szczęście w klatce dźwigu nie było w tym momencie nikogo.

Była to pierwsza w Polsce tego typu awaria dźwigu osobowego. Wywołała ona zrozumiałe zaniepokojenie ludzi korzystających z urządzeń dźwigowych. Jak wykazała ekspertyza, przeprowadzona przez komisję, powołaną przez rejonowy dozór techniczny dźwigów w Bydgoszczy, zarówno liny jak i cały układ nośny dźwigu były w bardzo dobrym stanie. Bezpośrednią przyczynę wypadku stanowiły wyjęte z zawiasów drzwi otwierające windy, na dziesiątym piętrze. Dokonał tego dotychczas niezany sprawca, blokując w ten sposób windy.

Ekspert ocenił, że cztery liny wytrzymały obciążenie 20 ton, zerwały się jednocześnie na skutek tarcia w rowkach klinowych mechanizmu napędowego. Spowodowało to jednoczesne zakleszczenie lin od strony przeciwwagi. To właśnie zakleszczenie i jednocześnie podciągnięcie lin mechanizmem, spowodowało ich zerwanie. Natychmiastowe zadziałanie urządzeń bezpieczeństwa uniemożliwiło dalszy spadek windy. Tak więc nie wada mechanizmu, czy też nieostrożność wykonawcy, ale karygodna bezmyślność nieznajomego lokatora doprowadziła do nieco dziwnego wypadku.

Aby zapobiec podobnym awariom, rejonowy dozór techniczny w Bydgoszczy zobowiązał wszystkich użytkowników dźwigów osobowych w województwie bydgoskim do zabezpieczenia drzwi kabinowych przed możliwością ich wyjęcia.

A czy w pozostałych województwach dźwigi są zabezpieczone przed podobnymi awariami? (tt)

Piłka ręczna

Zwycięstwa Polonii Leszno

Piłkarze ręczni leszczyńskiej Polonii dobrze się spisują w rozgrywkach klasy międzywojewódzkiej. Po wygranej na wyjeździe z czołową drużyną tej klasy — Gwardią Koszalin 24:21, zwyciężyli u siebie Gopłanie Inowrocław 24:23 i rozgromili Ruch Grudziądz 44:22. Tak w jednym, jak i drugim spotkaniu, po dobrej i skutecznej grze w pierwszej połowie meczu, poloniści znacznie słabiej zagrali po zmianie stron.

Królem strzelców w zespole gospodarzy okazał się znowu Zenon Sosiński zdobywca 26 bramek w obu meczach, będący zarazem najlepszym strzelcem w klasie międzywojewódzkiej. (R)

Aktualności z Obornik

Bez punktów i aż z 45 straconymi bramkami (przy tylko 30 zdobytych) powrócili z kolejnych mistrzowskich spotkań ligi międzywojewódzkiej szczytności Spartak Oborniki. Nie sprośali mającej także II-ligowe aspiracje Niebie Wągrowiec, ulegając 11:18 oraz świetnie dysponowanej Patrii Buk, z którą przegrali 19:27. W drużynie Spartę w obu meczach trudno kogoś wyróżnić.

☆

Tradycyjny majowy turniej piłkarski zakładów pracy Obornik stał tym razem na dobrym poziomie. Startowało 6 reprezentacji, z których trzy (po wygraniu eliminacji) walczyły w finale. Puchar KKFIT drugi raz z rzędu zdobyła jedenastka Wielkopolskich Fabryk Mebli, pokonując drużynę Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego 2:0 i Komunalnego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego 3:0; mecz o II miejsce wygrał PBR 3:0.

☆

Zwycięstwami drużyn obornickich „dwójki” zakończyły się turnieje piłki ręcznej dziewcząt i chłopców z miejskich szkół podstawowych powiatu. Wśród dziewcząt I zespół tej szkoły zwyciężył w finale II 13:5, a chłopcy wygrali z siódmą SP nr 1 Rogoźno 12:2. (bop)

Jutro na stadionie

Emocji nie zabraknie

Jutro na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu emocji nie zabraknie. Najważniejszą będzie oczywiście sprawa na bieżni, na której wzorem lat ubiegłych nie powinno zabraknąć poznaniaka, LZS-owca Janusza Kowalskiego, który w śmiesznie spisywał się we francuskich sprawdzianach kandydatów do polskiej reprezentacji.

Ponadto, na stadionie, którego bramy otwarte będą już o godzinie 11, oczekujący będą mogli zobaczyć mecz piłkarski, wjazd kolarzy turystów i uczestników Małego Wyścigu Pokoju, akrobacje samolotowe oraz najbardziej emocjonujące popisy „German Hell Drivers”. Jest to jeden z najpopularniejszych w Europie zespół akrobatów samochodowych z NRF, który na poznanskim stadionie za prezentację ewolucje na pedzających samochodach, loty samochodowe na trampolinach, auto-salta i wiele innych ryzykownych popisów.

W pokazach auto-rewii wezmą również udział polscy kaskaderzy oraz znakomity zespół NRF-owski „Monti”. Występował on już w Polsce popisując się akrobacjami motocyklowymi na skośnej linie. Program, w którym zobaczymy m. in. fingowane katastrofy samochodowe trwać będzie blisko półtorej godziny. Emocji więc nie zabraknie. (ask)

Kronika piłkarskich MŚ

SANON I JEGO KOLEDZY W EUROPIE

Do Francji przybyła piłkarska reprezentacja Haiti, która w kura cyjnej miejscowości Vichy przygotowywać się będzie do mistrzostw świata. W ekipie znalazło się 21 piłkarzy i 9 osób towarzyszących. Oto nazwiska reprezentantów: bramkarze — Henri Francillon, Wilner Piquent, obrońcy — Wilfrid Louis, Arsene Auguste, Fritz Andre, Serge Ducoste, Pierre Bayonne, Ernest Jean-Joseph, Wilner Nazaire (kapitan), Marion Leandre, pomocnicy — Jean Claude Desir, Philippe Vorbe, Herbert Austin, Eddy Antoine, Guy Francois, Serge Racine, napastnicy — Guy St. Vil, Fritz Leandre, Roger St. Emmanuel Sanon i Claude Barthelemy.

Piłkarzom towarzyszą, prezydent Federacji — Roger Duroseau, trenerzy — Antoine Tassy, Claudel Legros, Fritz Hywcinthe i Rene Vertus. Opiekę medyczną sprawują — Patrick Huguex (lekarz) Marc Oriol (psychoterapeuta), Patrick Eskenazi (masażysta).

ARGENTYŃCZYCY WYRUSZYLI DO MADRYTU

Do Europy wyruszyli piłkarze Argentyny, którzy rozegrają tu serię spotkań kontrolnych. Pierwszym etapem podróży jest Hiszpania, gdzie 14 bm. podopieczni trenera Capa rozegrają pierwszy mecz z hiszpańskim klubem Granada. W 4 dni później rywalem ich będzie Francja w Paryżu, a 22 bm. Anglia w Wembley, 26 maja — Holandia w Amsterdamie. 29 bm. piłkarze Argentyny podejmą walcie będzie we Florencji Fiorentini, a ostatni sprawdzian przejdą nasi rywale 1 czerwca w Stuttgartu w meczu z jednym z zespołów NRF.

Oto skład ekipy: bramkarze — Miguel Angel Santoro, Ubaldo Filol, obrońcy — Ruben Glaria, Enrique Wolff, Roberto Perfumo, Francisco Sa, Nestor Tognieri, Jorge Car Ascosa, pomocnicy — Carlos Squeo, Salvador Chazar, Eta,

Roberto Telch, Miguel Angel Brindisi, napastnicy — Agustin Balbuena, Rene Houseman, Roque Avalay, Aldo Poy i Mario Kempes.

W Europie dołączą do drużyny piłkarze argentyńscy grający w klubach zagranicznych: bramkarz Daniel Carnevali (Las Palmas), obrońcy: Angel Bargas (Nantes) i Ramon Heredia (Atletico Madryt), napastnicy — Ruben Ayala (Atletico Madryt) i Hector Yazalde (Sporting Lizbona).

8 „CUDZOZIEMCÓW” W KADRZE SZWECJI

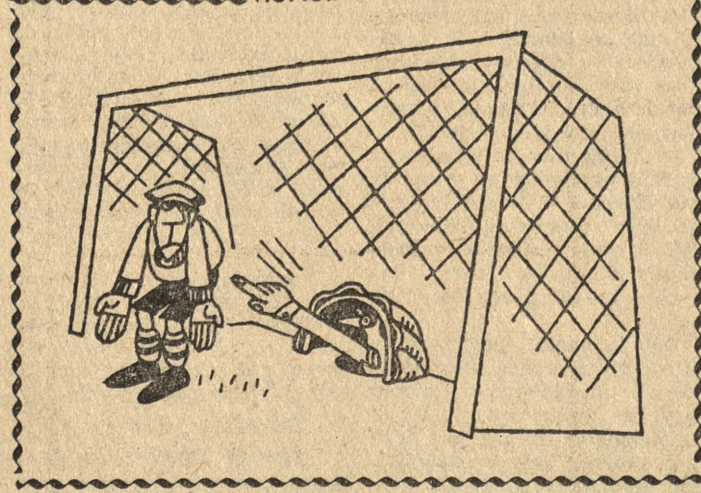
W 40-osobowej kadrze trenera piłkarskiej reprezentacji Szwecji Georga Aby Ericsona znalazło się aż 8 piłkarzy grających w zagranicznych klubach: Bjorn Nordquist (PSV Eindhoven) Ove Grahn (Grasshoppers Zurich), Conny Torstensson (Bayern Monachium), Ralf Eldstroem (PSV Eindhoven), Ove Eklund (Royal Antwerp), Lef Eriksson (Olympique Nicea), Benno Magnusson (FC Kaiserslautern) i Roland Sandberg (FC Kaiserslautern).

W kadrze są również wszyscy piłkarze, którzy 27.11.1973 wystąpili w zwycięskim, decydującym o awansie Szwecji meczu z Austrią (2:1).

20 MAJA — KADRA CHILE

Trener reprezentacji Chile Luis Alamos może być zadowolony. Wszystkie sprawy ze zwolnieniem piłkarzy tego kraju grających w klubach zagranicznych zostały załatwione pomyślnie. Przed trzema dniami przyjechał do Chile z Hiszpanii świetny strzelec Carlos Caszely, którego klub (Levante Valencia) długo nie chciał zwolnić. W przyszłym tygodniu spodziewani są w stolicy grający w meksykańskich drużynach: Alberto Quintana (Cruz Azul) i Juan Rodriguez (Atletico Espanol). 20 maja dołączą do drużyny ostatni „cudzoziemiec” — Elias Figueroa z Porto Alegre. Tego dnia trener Alamos ustali ostateczny skład 22 piłkarzy, którzy wyjadą do NRF.

HUMOR I SATYRA



Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Ośrodki Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Poznaniu, ul. Chwiałkowskiego 34, zatrudnią na okres sezonu i na stałe we wszystkich ośrodkach:

- przystaniowych,
- pokojowe,
- ratowników wodnych,
- rzemieślników w zawodach budowlanych,
- robotników do prac różnych (również kobiety),

oraz w Hali Widowiskowo-Sportowej „Arena” na stałe:

- robotników do prac różnych (kobiety),
- konserwatorów urządzeń sportowych (sprzętowych).

Zgłoszenia prosimy kierować pod wyż. wym. adresem, nr tel. 300-41, wewn. 66. 3245-K2

Zakład Samochodów Rolniczych w Poznaniu, ul. Warszawska 349 — zatrudni pracowników w zawodach:

- ślusarz narzędziowy,
 - ślusarz ogólny,
 - blacharz - spawacz,
 - starsi wartownicy straży przemysłowej.
- Blizszych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 700-81. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. 2272-K1

Praca Nauka

Pomoc domowa do 2 osób na dobrych warunkach, osobny pokój, zatrudnienie na stałe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29096g.

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szeurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 28154g

Przyjmę akwizycję lub inną podobną pracę. Tel. 627-36. 26434g

Kupno Sprzedaż

Sprzedam okno, wymiary 4x140x0,80, telefon 449-88. 29361g

Sprzedam spacerówkę zagraniczną z budką, Poznań, ul. Długosza 3 m. 3. 29360g

Sprzedam kompletne urządzenie laboratoryjne analiz lekarskich. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28464g.

Sprzedam jałówek cielną (rodowod mleczności). Łęczyca, Poznańska 3, pow. Poznań. 26211g

UWAGA!

SKLEP PeKaO z TKANINAMI

przy ul. Garbary nr 38

Z POWODU REMONTU

**PRZENIESIONO NA UL. WIELKĄ 21,
ZAPRASZAMY I POLECAMY
WEŁNY, JEDWABIE I CREMPLINY**

SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE

ZA WALUTĘ I BONY TOWAROWE BANKU PeKaO.

3502-K1

UWAGA!

Lokale

Młode małżeństwo wynajmie pokój na okres do 1 września. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28879g.

Dwa mieszkania spółdzielcze M-3 zamienię na jedno czteropokojowe, najchętniej M-6. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28282g.

Mieszkanie własnościowe M-4, M-5 w śródmieściu — pilnie kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28624g.

Zamienię dwa mieszkania kwatruńkowe, samodzielne, po pokoju z kuchnią, nowe i stare budownictwo, na jedno większe — kwatruńkowe, nowe budownictwo lub willowe z c. o. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26417g.

2 pokoje z kuchnią w centrum, 1 ptr., nadające się na rzemiosło itp. — zamienię na 2-3 pokoje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28642g.

Nieruchomości

Sprzedam dom z plekarnią. Kostka, Pniewy. 28363g

Kupię działkę pod budowę, względnie domek jednorodzinny, może być nieukończony, w rozliczeniu mieszkanie 2-pokojowe własnościowe, bloku z garażem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28654g.

Odstąpię ogródek działko wy zagospodarowany, murwana altana, ul. Złotowska, wiadomość: Galla 9c m. 10 od 17-19. 26408g

Sprzedam działkę 1500 m² zadrzewioną pod budowę. Adres: Feliks Rybakowski, Nietążkowo, poczta 04-030 Smigiel, pow. Kąsów. 26111g

Kupię działkę z domkiem gospodarczym w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26061g.

Sprzedam parcelę z domkiem gospodarczym. Frydler, Srem, Sikorskiego 7. 26106g

Kupię domek w Poznaniu, najchętniej wysoki parter, nawet do częściowego wykończenia. Oferty z ceną „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26153g.

Sprzedam gospodarstwo 11 ha. Szczytniki Duchowne, pow. Gniezno, autobus, szkoła na miejscu. F. Olszewski. 26160g

Działkę rekreacyjną nad Jez. Kamieńsko, zamienię na podobną nad Jez. Tuczno, wieś Szeszewo. Tel. 265-07, po godz. 18. 26169g

Sprzedam 2 parcele po 2.500 m² w Plewiskach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26170g.

Sprzedam parcelę budowlaną Smochowice. Tel. 501-05. 26194g

10-letni sad — działka, opłotowana 4.792 m², Koziegłowy, pow. Poznań, 100.000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26259g

Różne

Przyjmę współpracę do dobrze prosperującej pracowni krawieckiej usługowej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26503g.

Plorunochrony z dzidami nierdzewnymi poleca rolnikom Dzieciuchowicz — 63-200 Jarocin. 503p

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 26909g

Maszynki, igły do oczek naprawiam, dorabiam. He nierz, Poznań, Szamotulska 22 m. 4. 26067g

Słatki parkanowe na klatki i siła polecam, Czerwonej Armii 23. 26150g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, ul. Paderewskiego 1. 25993g

Akwizytorowi — oddam do sprzedaży artykuł powstającego użytku. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26112g.

Pieczarkarnię — wezmę dzierżawę lub zabudowanie, ew. spółka. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26228g.



Tylko „KOZIOŁKI” dają trzykrotną szansę wygrania. W niedzielnym losowaniu wysoka wygrana i premiiowane cztery i trzycyfrowe końcówki banderoli.

3485-K1

„POLMOZBYT”

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE w Poznaniu

ZAWIADAMIA

**Posiadaczy samochodów
„Fiat 125p” i „Trabant”**

że w Kaliszu, przy ul. Targowej 2

otwarto sklep prowadzący sprzedaż

CZĘŚCI ZAMIENNYCH, OGUMIENIA

i AKCESORII do w/w SAMOCHODÓW

SKLEP CZYNNY CODZIENNIE OD GODZ. 8—16

W SOBOTY OD 8—14.

ZAPRASZAMY !

2648-K1

Matrymonialne

Kawaler — technik, sytuowany z mieszkaniem w Poznaniu, pozna reprezentacyjną pannę do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26381g.

Poznam panią do lat 30 rozwiedzioną, wdowę lub pannę z dzieckiem zdecydowaną na zamieszkanie na wsi, ze średnim wykształceniem, znającą życie z dobrej i złej strony. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 509p.

† Dnia 7 maja 1974 r. zmarł mój najdroższy mąż, przyjaciel życia, ukochany ojciec, brat, teść i dziadziś, śp.

WINCENTY IGNACZEWSKI

Pogrzeb z mszą św. odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 15.30 w Swarzędzu, przy ulicy Poznańskiej.

W smutku pogrążona
żona, dzieci i rodzina

Swarzędz, ul. Dąbrowskiego 3. 29302g

Dnia 7 maja 1974 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 88, śp.

**MARIA KUPCZYK
z domu Sron**

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, plac Kolegiacki 13. 29161g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 maja 1974 r. zmarł po ciężkiej chorobie mój ukochany mąż, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 46, śp.

BOGUSŁAW KISTOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona
żona i rodzina

Poznań, Rycerska 41 b m. 17. 29212g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 maja 1974 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 60

STANISŁAW ZBOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, Stalingradzka 21 m. 1. 29331g

† Dnia 6 maja 1974 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 79, mój kochany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek, śp.

**WŁADYSŁAW PIĄTEK
powstańca wielkopolski**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 8.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Kniewskiego 24 m. 5. 29241g

† Dnia 7 maja 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza matka, babcia i ciocia

ZOFIA KOWALSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 11 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Roosevelta 4 m. 3. 29280g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 maja 1974 r. zmarł nasz długoletni, ofiarny, zasłużony pracownik i działacz partyjny

tow. FELIKS NOWACKI

odznaczony Złotą Odznaką Związkową, Honorową Odznaką m. Poznania, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy i współpracownicy
Poznańskich Zakładów Metalowych
Przemysłu Terenowego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 maja 1974 r. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

3518-K1

W dniu 6 maja 1974 r. zmarł długoletni członek naszej organizacji

kol. WŁADYSŁAW PIĄTEK

uczestnik Powstania Wielkopolskiego 1918/19, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Odszedł od nas żarliwy działacz społeczny, patriota i serdeczny kolega. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd Okręgu ZBoWiD
w Poznaniu

3520-K1

W dniu 4 maja 1974 r. zmarł

SYMFORIAN TUROWSKI

były długoletni, ofiarny, zasłużony pracownik oraz serdeczny kolega.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP i współpracownicy
WPPMs. Przetwórci Eksportowej
w Poznaniu, ul. Wilkońskich 8

3521-K1

Dnia 2 maja 1974 roku zmarł

adwokat

dr MIECZYSLAW HOPPE

W Zmarłym straciliśmy serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się w dniu 6 maja 1974 r. na cmentarzu junikowskim.

Rada Adwokacka

3519-K1

Dnia 5 maja 1974 r. zmarł nieodżałowanej pamięci

doc. dr

STANISŁAW AUGUSTYNIAK

kierownik Zakładu Drgan i Akustyki Instytutu Mechaniki Technicznej, dziekan Wydziału Maszyn Roboczych i Pojazdów PP, członek wielu towarzystw naukowych, kolega i przyjaciel, zasłużony wychowawca i opiekun młodzieży.

Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja i pracownicy

29136g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 maja 1974 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matczka, teściowa i babcia

**Antonina z Sobolewskich
KORBIK**

żona po śp. Hieronimie.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 6 bm. na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

29099g

Dnia 7 maja 1974 r., przeżywszy lat 87, zmarła, namaszczone Olejami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

TEODOZJA SOBCZYŃSKA

I-voto Nowak,

z domu Szymanowska

W głębokim smutku pozostają

córka, zięć, wnuczka z mężem i prawnuczką

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

29240g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 maja 1974 roku, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 81, nasz najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść, dziadziś, pradziadziś, brat i szwagier, śp.

JAN PIECZYŃSKI

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W wielkim smutku pogrążona

rodzina

Osiedle Przyjaźń bl. III m. 89. 29329g

Dnia 7 maja 1974 r. odeszła od nas na zawsze, po ciężkich cierpieniach, nasza kochana siostra, ciocia, szwagierka i siostrzenica, przeżywszy lat 54, śp.

WIKTORIA ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 maja 1974 r. o godz. 17 na cmentarzu parafialnym na Starołęce.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Koronna 1. 29244g

W dniu 7 maja 1974 r., przeżywszy lat 72, zasnęła w Bogu, nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia, droga siostra, szwagierka, bratowa, kuzynka i ciocia, śp.

**KAZIMIERA KONECZNA
z domu Rybicka**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godzinie 16.30 w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku pogrążona
rodzina

Swarzędz, plac Niezłomnych 18, Grodzisk Wlkp., Neckargemund. 29336g

Dnia 7 maja 1974 r. zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

WIKTOR JAREMBA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 16 na cmentarzu naramowickim.

W smutku pogrążona
żona, dzieci i rodzina

Poznań, Naramowicka 157 m. 1. 29299g

W dniu 7 maja 1974 r. zmarła nasza ukochana matka

KLARA HENDRYKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni
córka i syn

29242g

Koleżance

JANINIE ŚMIGIELSKIEJ

z powodu zgonu ojca

Antoniego Tomczaka

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

Rada — Zarząd — pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Rzemiosł
Drzewnych w Poznaniu, ul. Rybaki 34

3466-K1

TEATR

OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
POLSKI — g. 19 „Opowieści lasu wiedeńskiego”.
NOWY — g. 19 „Giganci z gór”.
LALKI I AKTORA — g. 17 „Siała baba mak”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: KST — g. 19 „Matka Courage”.
SRODA: „Szachy”.
ROGOŹNO: „Fircyk w zalogach”.

KINA

CHODZIEŻ Noted: „Francuski łącznik”.
CZARNKÓW: „Pierre i Paul”.
GNIEZNO Lech: „Dziwczyną szuka szczęścia”; Polonia: „Czysta ręce”.
GOSTYN: „Simon Bolivar”.
JAROCIN: „Królów Dzień Zachodu”.
KALISZ Kosmos: „Drogi mężczyźni”; Oaza: „Mieć 20 lat w Aures”; Stylowe: „Śmierć wybiera”; i „Michał Walczak”.
KEPNO: „Mrowisko”.
KŁODAWA: „Homolkiwie na urlopie”.
KOŁO: „Francuski łącznik”.
KONIN Górniki: „Janosik”.
KOŚCIAN: „Łobuz”.
KROTOSZYN: „Oszukany”.
KÓRNIK: „Nieszczęścia Alfreda”.
KRZYŻ: „Komandosi”.
LESZNO: „Tragedia Makbeta”.
MIEDZICHÓD: „Nlech bestia miedycha”.
NOWY TOMYŚL: „Motyle” i „Na wylot”.
OBORNiki: „Hubal”.
OSTRÓW Roma: „Zbrodnia czy ofiara”; Słońce: „Był sobie glina”.
OSTRZESZEW: „Narkomani” i „Mocne uderzenie”.
PIŁA Iskra: „Romantyk”; Koral: „10 dni zdrady”; Sokół: „Poczekam aż zabijesz”.
RAWICZ: „Szpieg Szoguna”.
PLESZEW: „Zbierzanie”.
ROGOŹNO: „Orle piórko”.
RYCHTAŁ: „W pustyni i w puszczy”.
SŁUPCA: „To także Włosi”.
SREM: „Atak we mgle” i „Przygody Robinsona Krusoe”.
SZAMOTUŁY: „Helga”.
TRZCIANKA: „Opowieść wigilijna”.
TUREK: „W kręgu zła”.
WĄGROWIEC: „Król, dama, walet”.
WOLSZTYN: „Dziwczyną z gór”.
WRZESZCIE: „Siedziwo skończono, proszę zapomnieć”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Afghanistan”.

RADIO

PROGRAM I: 8.05 U przyjadł: 8.10 Mel. 7 stolic; 8.35 Bydgoski konc. rozrywki; 9.05 Dla kl. III i IV (roz. polski) „Książka” cykl: „Od słowa do słowa”; 9.25 Stynne Czechosłowacki zesp. lud.; 10.08 Przed mikrofonem „Doktor John”; 10.30 „Ślawa i chwala” — odc. 79 pow.; 10.40 Przewrót zawsze uzbudzi pleciony; 10.45 Z nagrań Halny Frackowiak; 11.10 Non stop polskich melodii; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Olsztyn na muzycznej antenie cz. II; 12.25 Olsztyn na muzycznej antenie cz. II; 12.40 Dom i mi; 13.10 Mel. lud. z Rzeszowskiego; 13.30 Piosenki znanego Włosa; 14.05 Człowiek i środowisko — gawęda; 14.10 Nasze ludowe rytmy; 14.35 Gracia Orkiestra Xavier Cugat i Rayla Coniffa, zespół wokalny; 15.10 Liści z Polski; 15.15 Ork. „Cubana Brass” Chico Arnez; 15.35 Aktualności kulturalne; 15.40 Muz. rozrywkowa; 16.15 Orkiestra Jacka White’a z zespołem wokalem; 17.15 Radiokurier; 17.35 Przeboje 30-lecia; 18.00 Muz. i Aktualn.; 18.25 Radiowa Kronika Muzyczna; 18.35 3 x jazz; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20.00 NURT (filozofia) „Dialektyka klasycznej filozofii niemieckiej”; 20.20 Konc. z udz. solistów oraz Centralnego Zesp. Artystycz. WP; 20.50 Kronika sportowa oraz komentarz i oficjalne wyniki II etapu W.P. w Toruniu; 21.00 Konc. żywcem; 21.50 Mikrorecepta Regina Pisarek; 22.15 Z albumu Carlosa Santany; 22.30 Studio nowości; 23.05 Informacje z Wyścigu Pokoju; 23.08 Korespondencja z zagranicy; 23.13 Dyskoteka przed północą; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Poznania.

Transm. z trasy II etapu W. P. 14. 14.30, 15. 15.30, 16. 16.30.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.05. 15.05. 16.05. 19. 22. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: 6.40 Informacje z Wyścigu Pokoju; 6.43 Ze skarbicy folkloru — muzyka Czechosłowacki; 6.50 Główna; 7.00 Radioexpress na dzień dobry; 7.35 W radio

„Każdy hektar rodzi więcej”

W kółkach i przy ich pomocy

W powiecie słupskim prze waza rozdrobnione rolnictwo indywidualne. Na 8 611 gospodarstw — 4 365 ma mniej niż 5 hektarów ziemi. Więcej niż 10 hektarów ma zaledwie 1 615 gospodarstw. Taka struktura rolnictwa wymaga odpowiedniej obsługi technicznej, gdyż właściciele nie stać na kupno droższych maszyn. Rolę usługodawcy spełniają więc kółka rolnicze, które skupiają w swoich szeregach ponad połowę słupskich rolników.

Do dyspozycji rolników jest 455 zestawów ciągnikowych. Mają zawsze zajęte, świadczą o tym liczba 1 160 godzin pracy przypadająca średnio rocznie na każdy ciągnik, z tego 960 godzin zużyto na orki i kopanie ziemniaków.

Poprawia się jakość świadczonych usług. Spółdzielniom kółek rolniczych łatwiej manewrować posiadanym sprzętem. Stać je też na poważniejsze zakupy maszyn specjalistycznych, — mówi sekretarz Zarządu Włocławek Wiktor Gut, pozytywnie oceniając działalność słupskich kółek rolniczych.

Wypełniają lukę produkcyjną

Proces rozwarstwiania gospodarstwa chłopskiego, m. in. wskutek zwiększającego się za trudnienia ludności rolniczej w przemyśle i usługach, tworzy rezerwy ziemi słabo wyko-

Budowa wodociągów w Zagorowie

Od ponad 10 lat na terenie miasta Zagorowa pow Słupca działa Zagorski Komitet Budowy Wodociągów. Wkrótce zakończona zostanie budowa hydroforni i rozpocznie się instalowanie pierwszego odcinka sieci wodociągowej. W mieście.

Mieszkańcy Zagorowa zadeklarowali swój udział pieniężny w tej inwestycji, podpisując zobowiązania na sumę 1,5 mln zł. Również istniejące na terenie miasta i gminy zakłady pracy: Główna Spółdzielnia, Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych i Spółdzielnia Rolnicza będą partycypowały w kosztach budowy. (jj)

Uwaga rolnicy!

Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu zwraca uwagę wszystkich rolników na konieczność wykorzystania sprzyjających warunków wilgotnościowych do pogłównego zasilania nawozami azotowymi ziół i innych roślin uprawnych.

Zaleca się na ogół dawki w granicach 25—35 kg czystego składnika na 1 ha, przy czym wyższe nawożenie można stosować tam, gdzie zboża są słabsze i na gorzej stanowiskach, niższe dawki zaś stosować na lepszych.

Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu przypomina też, że w obecnych warunkach można bez obaw stosować dawki azotu do 40 kg przy pogłównym zasilaniu, gdyż przetrzeźnia zboża będą mniej podatne na wyleganie. (na)

wym tygłu; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9.00 W. A. Mozart: Symfonia; 9.20 „Rodzina i prawo”; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10.00 „Kapitulacja w alei Zwycięstwa” fragm. książki C. Leżalskiego; 10.20 Karl Ditters von Dittersdorf — Koncert A-dur na harfe i orkiestrę; 10.40 Nie ma marginesu; 11.10 Dla kl. VII (geografia) U stóp Himalajów; 11.25 Muz. magawki — Kolobrzeg 73; 11.35 Radiowa Poradnia Rodzinna; 11.40 PKO Twój bank — Twój doradca; 11.50 Od Tatru do Bałtyku; 12.00 Wiedza o człowieku — magazyn; 12.20 Mini recital Heleny Vondraczkowej; 12.35 „Pierwszy dzień” — fragm. pow. Mirosława Śkalego pt. „Przedświąteczna podróż do świętego Iliji”; 12.55 Mini przegląd folklorystyczny — Czechosłowacja; 14.05 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Czas i ludzie; 14.35 Dzw. wydanie miesięcznika „Jazz”; 15.00 Program dla dzieci i chłopców; 15.40 Nowiny i no winki muzyczne; 16.00 Mikrofonem w fabryce; 17.25 Audycja ekonomiczna; 17.35 Piosenki wojskowe; 17.50 Radioexpress; 17.55 Felieton aktualny Feliksa Fornalczyka; 18.05 Muz. po pracy; 18.40 Organizacja i zarządzanie; 19.00 Kwadrans jazz — gra praski zespół „Biełkiny efekt”; 19.15 Język rosyjski — pre miera; 19.30 Piosenki żołnierskie śpiewa zespół „Dwa plus jeden”; 19.40 Reportaż literacki; 20.00 Z nagrań wybitnej klawiszistki Z. Ru zickowej; 20.30 Teatr Poezji „Daleka droga” słuch. poetyckie w adaptacji radiowej T. Kubisa; 21.00 Miłośnikom wielkiej pianistyki; 21.55 Muzyka polska; 22.30 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 23.00 Horyzonty muzyki; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Z muzyki średniowiecza.

WIADOMOŚCI: 3.30. 4.30. 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 11.30. 13.30. 18.30. 21.30. 23.30.

rzystywanej. Wzrasta obszar gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Trzeba było znaleźć takiego użytkownika, który mógłby zagospodarować większe arealy ziemi. Tym par tnerem stały się ośrodki rolne kółek rolniczych. Na razie jest ich 5 i dysponują obszarem 330 hektarów ziemi, wias nie 100 ha przejęły w roku ubiegłym, uczestnicząc w naszym konkursie „Każdy hektar rodzi więcej”. W roku bieżącym zagospodarują dalsze 150 hektarów.

Takie arealy pozwalają myśleć o planowaniu specjalistycznej produkcji. Np. w Ośrodku Rolnym w Łądku, który ma 45 hektarów ziemi, prowadzi się tucz 120 bukatów.

— Chcemy kooperować z rolnikami indywidualnymi, którzy będą dostarczać nam byki do tuczu — mówi kierownik Ośrodka Rolnego Kazimierz Pietraszk — Wyniki mamy dobre, dzienne przyrosty na wadze bukatu wynoszą 900 gramów. Podstawą wyżywienia jest własna pasza sprzątana z zagospodarowanej ziemi, której przejmujemy jeszcze ponad 50 hektarów w tym roku.

Ośrodek Rolny w Kopojnie należący do Spółdzielni Kółek Rolniczych w Zagorowie specjalizuje się w produkcji piasku, dostarczanych gospodyniom wiejskim (350 000 sztuk rocznie).

We współpracy z rolnikami

Bez kooperacji z rolnikami indywidualnymi, zwłaszcza go gospodarstwami specjalistycznymi, nie można myśleć o dalszych planach rozwoju hodowli w ośrodkach kółek rolniczych. W bieżącym roku zaada ptuje się w Ciężeniu przy Ośrodku Rolnym o wężarnię dla 600 skopów. Jesienią br. wprowadzi się do zaadaptowanego obiektu przy Ośrodku Rolnym w Słomczycach należącym do SKR Strzałkowo 100 bukatów. W latach 1975—1977 rozbuduje się ten Ośrodek o następny obiekt dla 120 sztuk. Podobny obiekt powstanie przy Ośrodku Rolnym w Łądku. Materiału do tuczu dostarczać będą rolnicy indywidualni związani umowami kontraktacyjnymi.

Z myślą o lepszej obsłudze wsi rozbuduje się zakład wazrywniczo-drobiarski w Kopojnie. Dostarczać będzie piasku dla gospodyń wiejskich, a do sklepów świeżych warzyw ze szklarni (2 500 metrów kwadratowych) i z upraw gruntowych.

Partnerami ośrodków hodowlanych będą produkujący rolnicy Ziemi Słupskiej, tacy jak

Stanisław Dąbrowski z Babina, Tadeusz Kania z Kornat, Leszek Grzybowski z Grzybina i inni, którzy nastawiają swe go gospodarstwa na specjalistyczną produkcję. Nawiązana zostanie współpraca z hodowlanymi zespołami chłopskimi, których na razie jest 7 w powiecie (na 135 zespołów rolników indywidualnych). Niei kooperacji powiążą z sobą rozdrobnione gospodarstwa chłopskie, a te z kolei z uspołecznioną gospodarką rolną, dając za interesowanym wymierne korzyści materialne, a także społeczne. Pogłębi się bowiem społeczny podział pracy w produkcji rolnej, co ma nie małe znaczenie dla jej rozwoju i obniżki kosztów wytwarzania żywności.

MARIA POLCYNOWA

W Pilskim i Wolsztynie

Imprezy Dni Kultury Oświaty, Książki i Prasy

Interesująco zapowiadają się tegoroczne Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy w Pilsku. Z ważniejszych imprez warto odnotować spotkanie z historykiem sztuki — Wojciechem Makowieckim, który dzisiaj opowie o sztuce i kulturze artystycznej oraz z literatem — Przemysławem Bystrzyckim (14 bm.). Natomiast 15 bm. Klub Muzyczny DK zaprezentuje muzykę pn. „Beatles daw niej i dziś”.

Ciekawie zapowiada się też Scena Monodramu DK, która 19 bm. zaprezentuje „Dialog patriotów z oportunista”, w wykonaniu Czesława Meissnera — laureata Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. O niszczeniu środowiska przyrodniczego przez ruch turystyczny opowie 22 bm. Stanisław Szczypiński: temat ochrony środowiska naturalnego podejmie 23 bm. Andrzej Oleśzak. Natomiast 27 bm. filateliści będą mogli wysłuchać wy

POZNAJĄ HISTORIĘ REGIONU

TRZCIANKA. Komenda Hufca ZHP i Muzeum im. Wiktora Stachowiaka patronują ciekawej i pożytecznej akcji trzcianieckich harcerzy. Zajęli się oni mianowicie gromadzeniem materiałów i dokumentów historycznych ze swego regionu. Zebrali już sporo wartościowych dokumentów — m. in. akty nadania ziemi pierwszym osadnikom w powiecie, zaświadczenia o udziale żołnierzy w zdobywaniu różnych miast w czasie II wojny światowej, pierwsze po wojnie zaświadczenia cywilne i wojskowe itp. Ekspozyty te wzbogacą muzealne zbiory i umożliwią hi-

Uprawa rzepaku ozimego; 8.15 — Z serii „Łuk teczy” film prod. Czechosłow. odc. 11 pt. „Wigilia”; 9.00 — Dla szkół — Język polski kl. I i II. Poezja polskiego Oświecenia; 10.00 — Dla szkół — Historia kl. VI — Reforma Hugo Kollataja; 10.30 — „Raj na ziemi” — fab. film polski; 10.45 — TTR — Zoologia — I. 11 Przegląd systematyki ptaków; 14.30 — TTR — Botanika 19 Budowa i czynności pędu; 15.05 — Matematyka w szkole — Mnożenie i dzielenie w zakresie 100 — część II; 16.00 — Dziennik (kolor); 16.10 — XXVII Kolarski Wyścig Pokoju — II etap na trasie Płock — Toruń (152 km); 17.30 — Dla Młodych Widzów — Ekran z brakiem — w progr. film z s. „Robin Hood”; 18.15 — Szlakiem pół bitewnych; 18.30 — Poligon — Magazyn Wojskowy; 19.00 — Test — TV Słownik Ekonomiczny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Sposób gór i rzek” — film rozrywkowo-dokument. wg scenariusza J. Witlina — reż. J. Łomnicki; 20.50 — „Raj na ziemi” fab. film polski; 22.30 — Czym żyje świat? — Europejska rzeczywistość — public. niedzielnar; 23.00 — Dziennik (kolor); 23.15 — Wiadom. sport. i Kronika Wyścigu Pokoju.

PROGRAM II: 17.30 — Pierwszy był „Solek”; 18.00 — IKAR — polski film animowany (kolor); 18.10 — Wędrowni po Polsce — Co słychać u ptaków; 18.45 — Język rosyjski kl. 3; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Kalejdoskop sportowy; 20.35 — Sonata na wiołonce Ię i fortepian J. Brahmsa; 20.55 — Kadyn 73 — rep. filmowy G. Dubowskiego; 21.30 — „Idzie żołnierz” — film prod. polskiej; 22.15 — 24 godzinny (kolor); 22.25 — Język francuski kl. 27 cz. II powt.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Fityka kl. 27 — Zjawiska fałowe; 7.00 — TTR — Uprawa roślin kl. 33 —

Górnicza wystawa



W Muzeum Zagłębia Koninśkiego otwarta została stała wystawa pt. „Dzieje górnictwa węgla brunatnego w rejonie Konina”. Prezentowany jest na niej sprzęt ratowniczy, nakłady maszyn i urządzeń górniczych oraz stroje górnicze. Na plan-szach pokazano też dzieje szkolnictwa górniczego. Współorganizatorem wystawy jest Kopalnia Węgla Brunatnego w Koninie. Na zdjęciu: nakłady urządzeń górniczych. (map) Fot. — S. Wiktor

TV — Andrzejem Nowalińskim. Impreza połączona będzie z eliminacjami turnieju czytelniczego pn. „Trzeci Świat”.

„Miniatury i tabakierki XVII — XIX wieku” oraz „Ochrona zabytków w Wielkopolsce” — to tematy wystaw, jakie do końca bm. eksponowane będą w Muzeum Staszica.

W Domu Kultury Dzieci i Młodzieży odbywają się (w środy i soboty) projekcje bajek i miniatur fabularnych, a w czwartki teatrzyk kukielkowy „Pieguś” wystawia bajkę pt. „Orzeszek”. (ce)

Bogaty jest również program Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy w powiecie wolsztynskim. M. in. w dniu Działacza Kultury odbędzie się w ZSZ sesja popularno-naukowa, poświęcona 30-leciu śmierci Marcina Rożka oraz spotkanie działaczy kultury miasta i powiatu.

Na 25 i 26 maja zapowiadano imprezę pod nazwą „Przyjemnie, Kulturalnie, Wesoło” dla trzech powiatów: Kościan, Nowy Tomyśl i Wolsztyn. Będą też organizowane liczne kiermasze książek i spotkania autorskie. (m)

oraz warzyw i owoców. Zaprezentowano też pomysły wykonania albumu, plakaty i rysunki na temat racjonalnego żywienia. Zwycięzcy reprezentacji dwóch szkół obornickich — nr 2 przed nr 1 i Murowaną Gośliną. (bop)

MASŁO ZE ZNAKIEM „Q”

CZARNKÓW. Specjalnością Odziału Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Komorowie jest masło. Obecnie ma ono już znak „Q”, nadawany towarom o standardowym światowym. Zmobilizowało to załogę oddziału do zwiększenia wydajności pracy, dzięki czemu realizacja zadań przebiega pomyślnie jak nigdy dotąd. Z dużym uznaniem klientów spotkały się pierwsze dostawy małych kostek komorowskiego masła (po 125 i 250 g), pakowanych w złotą folię, przez co dłużej zachowuje ono świeżość. (bop)

NA BUDOWĘ OŚRODKA ZDROWIA

SŁUPCA. Członkowie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej z siedzibą w Strzałkowie podjęli na walnym zgromadzeniu uchwałę w sprawie opodatkowania się od każdego dostarczonego litra mleka po 3 grosze — z przeznaczeniem na budowę ośrodków zdrowia w Strzałkowie i Zagorowie. Z ogólnej sumy, zebranej od wszystkich rolników—dostawców mleka, przeznaczony się po 25 000 zł na każdą z tych inwestycji. (jj)

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 4/5 bm. stwierdzono: 4 roz. z 13 traf. — wygr. po 78.033 zł; 75 roz. z 12 traf. — wygr. po ok. 4.000 zł; 818 roz. z 11 traf. — wygr. po 336 zł; 5.378 roz. z 10 traf. — wygr. po 58 zł.

W zakładach Toto-Lotka z 5 bm. stwierdzono:

Losowanie I: 1 roz. z 6 traf. — wygr. 1.000.000 zł; 274 roz. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 12.500 zł; 17.542 roz. z 4 traf. — wygr. po 304 zł; 317.510 roz. z 3 traf. — wygr. po 18 zł.

Losowanie II: 4 roz. z 5 traf. prem. — wygr. po 686.978 zł; 224 roz. z 5 traf. zwykł. — wygrane po ok. 12.000 zł; 11.822 roz. z 4 traf. — wygr. po 349 zł; 203.004 roz. z 3 traf. — wygr. po 20 zł.